„NOWY ŚWIAT"
The only Polish A. B. C. Newspaper in the East

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

Kto raz przeczytał „NOWY ŚWIAT" Ten zawsze go czyta

No. 318. ROK XXVII. DAILY AND SUNDAY. NOWY ŚWIAT CZWARTEK, 13 LISTOPADA (THURSDAY, NOVEMBER 13,) 1924. Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y. CENA 3 CENTY

Manewry jesienne

Napisał dla „Nowego Świata" TADEUSZ W. DŁUGOSZOWSKI

Po wakacjach sejmowo-senackich zjechali się członkowie izb ustawodawczych na obrady jesienne. Jedni odpoczywali w kraju. Inni — jeździli zagranicę. Przypatrywali się obradom genewskim, konferencjom berneńskim, przebywali w Paryżu, w Rzymie, w Londynie, a nawet w Konstantynopolu. Ci, co nie próżnowali — prowadzili układy, odbywali narady, konferencje w sprawie stosunku do rządu, rekonstrukcji gabinetu i utworzenia nowej większości sejmowej, a nawet — nawet rozwiązania sejmu.

Oczywiście prawica o rozwiązaniu dzisiejszego konsorcjum przy ulicy Wiejskiej nie myśli. Przeciwnie, chodzi jej o wykorzystanie wszystkich możliwości na terenie sejmu obecnego i o utworzenie nowej większości, przypominającej tę niedawną większość rządową i rządzącą, którą Polska pracująca zapamięta nadługo.

Witos, najczynniejszy i najchytrzejszy w lot chwytający sytuację, wyraźnie przeprowadził w uchwałach swego klubu myśl o potrzebie utworzenia większości, o rewizji konstytucji i wzmocnieniu władzy prezydenta.

Jakaż to większość byłaby w koncepcji Witosa? Nikt nie wątpi, że chodzi Witosowi o tę samą koncepcję, jaką stworzył zeszłego roku, z tą zmianą, że przemyślnemu wójtowi roją się w głowie plany, polegające na pociągnięciu ku sobie tych innych kmieci, co nie zdążyli przekonać się o dobrodziejstwach „większości" i znajdują się w innych szeregach pozapiastowych.

Nadzieje jednak są kruche.

Lewica ze swej strony — nie ma widoków na zdobycie podstawy do utworzenia większości. Brakuje jej głosów i chęci pertraktowania między innemi z mniejszościami. Myśli więc o ratowaniu sytuacji przez skojarzenie bloku lewicowego, którego ster ma spocząć (dosłownie—spocząć) w rękach P. P. S. i „Wyzwolenia", dwu klubów, w których ostatnimi czasy odbywał się proces wewnętrzny, świadczący o tem, że zespół obu stronnictw nie jest w sobie tak zespolony, aby mógł świadczyć o harmonji poglądów na szereg zagadnień, związanych z polityką rządu, sejmu, senatu.

„Wyzwolenie" bowiem składa się z najróżnorodniejszych elementów, nie powiązanych ze sobą jedną ideą socjalną. Jako największy klub lewicowy obok P. P. S. — mogło „Wyzwolenie" pospołu z socjalistami dokonać znacznie więcej, gdyby oba te stronnictwa mogły zgodnieji, niż dotychczas, zajmować stanowisko. — Tymczasem niejedno głosowanie w sejmie wskazywało na ogromne rozdźwięki między tymi klubami.

P. P. S. nazewnątrz wygląda zwarcie, dzięki starej mustrze partyjnej — ale wewnątrz ma rysy, które wskazują, że odbywa się tam proces, który wcześniej, czy później, może doprowadzić do przeobrażeń wewnątrz partji — i co zatem idzie — do zmiany jej taktyki i na terenie Sejmu i poza Sejmem. Gdyby się tak nie stało — wpływy P. P. S. malałyby na korzyść komunistów znacznie szybciej, niż to dzieje się obecnie.

Oba stronnictwa i P. P. S. i „Wyzwolenie" — stoją dziś na stanowisku rozwiązania sejmu. Do koncepcji tej przyłączy się niezawodnie grupa Bryla, a już przyłączyła się N. P. R., która ostatnio przyjęła nader bojową rezolucję o konieczności rozwiązania sejmu. Ale te głosy lewicy nie stanowią owej konstytucyjnej większości, niezbędnej do rozwiązania. Prawica wie o tem doskonale i jest zupełnie pewna siebie, budując plany na utworzenie większości prawicowej.

Stwarza się zatem sytuacja „bez wyjścia". Ani lewica nie jest w stanie sejmu rozwiązać, ani też prawica nie posiada jeszcze większości do utworzenia rządu, który w dalszym ciągu nie przestaje być marzeniem eks-premjera Witosa.

Powstaje zatem pytanie: kto zdecyduje o losach ulicy Wiejskiej, kto rozwiąże tę naprawdę ciężką sytuację — wraz z dotkniętemi niemocą izbami, które znalazły się w położeniu zaiste opłakanym.

Powiadają, że ten sejm śmiercią naturalną nie skończy. — Powiadają, że pewne organizacje pójdą na rozwiązanie sejmu drogą przymusu — i spróbują dyktatorską ręką sprawować rządy.

(Ciąg dalszy na stronicy 5-ej)

Polacy ofiarami oszukańczych lekarzy grasujących w New Yorku

Dalsze rewelacje o praktyce Karola W. Rainkego — List do Wydziału Opieki Społecznej

We wtorkowym numerze „Nowego Świata" podaliśmy wiadomość naszego sprawozdawcy o aresztowaniu Karola W. Rainkego w związku ze śmiercią pani W. Mikrut. Nasz Wydział Opieki Społecznej otrzymał dzisiaj list z podziękowaniem od p. Waltera Mikruta, który podaje bliższe szczegóły o alarmujących stosunkach i naciąganiu łatwowiernych Polaków na tysiące dolarów.

Do wielu obowiązków naszej Opieki Społecznej, należy walka z lekarzami oszustami, którzy na ciągają łatwowiernych.

List Mikruta do Nowego Świata

Szanowna Redakcjo.

Opiszę swoje pierwsze spotkanie z tym oszustem-doktorem.

W tym czasie kiedy moja droga żona jeździła do jego ofisu, 336 E. 17 ulica, chodziła do niego inna kobieta z Jersey City, chora na raka, od której oszust pobrał 900 dolarów, przyrzekając ją wyleczyć. Nie wiem, czy kobieta owa jeszcze żyje, czy umarła, bo się czuła słabiej jak inne. Oprócz tego chodziło wiele ludzi dotkniętych częściowym paraliżem, którzy płacili oszustowi olbrzymie sumy. Proszę ogłosić w Nowym Świecie, aby ludzie, którzy zostali oszukani, aby się zgłosili na stację policyjną Bomb Sq. Station, Room 7, na dole miasta Grand i Center St., do kapitana Gegor. Sprawa przeciw oszustowi odbędzie się 14 listopada przy 57 ulicy, o godzinie 9ej rano.

W jaki sposób spotkał mnie oszukańczy doktór

Oszust-doktór roznosił rozrzutki, zawiadamiające o swojem leczeniu zastarzałych chorób. Dowiedziawszy się o tem, zawierzyłem ogłoszeniu i udałem się z moją chorą żoną do New Yorku pod adres 336 — E. 17 ulica. Oszust udając doktora, powiedział mi, że żona będzie napewno wyleczona w ciągu 2 miesięcy i za leczenie zażądał 500 dol. Dałem mu przy świadku 575 dol. Żona jeździła przez pewien czas, ale nie doznawała żadnej poprawy w swej chorobie. Wtedy oszust kazał jej zamieszkać w jego sanatorjum pn. 74—82 ulica, Brooklyn, Bay Ridge za opłatą 25 dol. tygodniowo, ale żona po kilku dniach, czując się bardzo źle, bez żadnej opieki powróciła do swego domu. Wtedy zrozumiałem, że właściciel sanatorjum jest oszustem i zawiadomiłem władze, — które wdrożyły śledztwo. Oszust widząc się śledzonym, wystawił swoje sanatorjum na sprzedaż i przeniósł swój oszukańczy ofis do Newarku. Policja jednak prędko pokrzyżowała plany oszusta, który nie zdołał sprzedać swej pięknej kamienicy za 35,000 dol. i dostał się za kraty.

Taka była moja nieszczęśliwa przygoda z oszukańczym doktorem. Inni pokrzywdzeni niech się zwracają do policji.

Z poważaniem,
Władysław Mikrut,
250 Prospect Ave., Brooklyn.

Napoje domowe dozwolone, jeżeli nie mają własności upijających

Kongresman Hills uznany niewinnym, przekroczenia prawa prohibicji

BALTIMORE, 12 listopada. — Wyrób napojów owocowych, jak jabłecznika i wina dla użytku domowego, nie posiadających więcej jak jeden procent alkoholu, jest dozwolony pod warunkiem, iż napój nie jest upijającym — tak orzekł sędzia Soper w wyższym sądzie federalnym w sprawie kongresmana John Hilla z Maryland, oskarżonego o narusze nie prawa prohibicji. Sędzia Soper, wydając wyrok, nie podał jednak żadnej definicji, co uważa za napój upijający, wobec czego dowód, iż napój jest upijający musi być przedstawiony przez prokuratora, co czyni olbrzymi wyłom w obecnym prawie prohibicyjnym.

Kongresman Hill był oskarżony o wyrabianie i posiadanie napojów alkoholicznych, zawierających więcej, jak 1 procent alkoholu. Kongresman Hill dowiódł, że w chwili wyrobienia, napoje jego nie zawierały zakazanego procentu alkoholu, który powstał dopiero skutkiem procesu fermentowania, którego żadna ludzka siła nie może powstrzymać wobec czego człowiek nie może być za jej działanie odpowiedzialny.

Kompromitacja rządu sowieckiego

ARESZTOWANIE SZPIEGA SOWIECKIEGO, KTÓRY BYŁ WYSOKIM URZĘDNIKIEM ROSYJSKIM W RZĄDZIE MOSKIEWSKIM — BYŁ ON RÓWNIEŻ KIEROWNIKIEM K. P. R. P. W POLSCE

WARSZAWA, 30 października. (Poczta.) — Podziemna robota sowiecka, mająca rozsadzić Rzeczpospolitą od wewnątrz—na całej linji doznała porażki. Ostatnio stwierdzić nawet można, że upadek akcji komunistów w Polsce jest zupełny. W pierwszym rzędzie spowodowała to intensywna działalność organów bezpieczeństwa, które prawie, że doszczętnie rozbiły nietylko prowincjonalne okręgowe koła K. P. R. P., lecz poważnie przerzedziły skład centralnego komitetu K. P. R. P., dzięki ostatnim aresztowaniom ubiegłego lata. Poważniejszą atoli w swem moralnem ujęciu, przyczyną upadku partji komunistycznej w Polsce jest istotna niewiara robotników w hasła, głoszone przez komunistów.

Ostateczny cios otrzymuje komuna w Polsce od siebie samej. Polski robotnik bezwarunkowo jest usposobiony patrjotycznie i zorjentował się, że wszelka dyrektywa w pracach K. P. R. P. pochodzi z Moskwy.

Polska, jako kraj stykający się bezpośrednio z Rosją Sowiecką i stojąca na drodze jako barjera dla połączenia się Rosji z Niemcami pozornie wrogiemi hołszewji, lecz najbardziej bliskiemi tego związku — jest właśnie najsilniej przez sowiety atakowana i wzięta pod skrzydła opiekuńcze Oczywiście opieka ta ma na celu wywołanie rozruchów i rozprężenia wewnętrznego w państwie, aby w takich warunkach ułatwić hordom czerwonym ponowny pochód do Wisły...

W tych celach Komintern K. P. R. (komunistyczna partja Rosji) oraz Rada Komisarzy Ludowych t. zw. „Weik" wspólnie, łącznemi siłami popierają i finansują komunistów polskich zorganizowanych w K. P. R. P., jako specjalnej sekcji komiternu moskiewskiego. Jednak wysiłki te, jak dotychczas, poszły na marne pomimo wielkiej energji i olbrzymich sum pieniężnych.

Rząd rosyjski zaniepokojony tym objawem zdecydował się obecnie na wzmożoną taktykę działania, wysyłając do Polski dla kontroli działaczy komunistycznych członków K. P. R. P. i zdemaskowania ich do bardziej skutecznej pracy oficjalnych urzędników rządu rosyjskiego, zajmujących wybitne stanowisko w rządzie sowieckim.

Sensacyjne aresztowania w Zagłębiu Dąbrowskiem

Jednym z takich delegatów „oficjalnych" okazał się niejaki „Grabowski." Przybył on do Polski w celu skontrolowania działalności K. P. R. P. i wprowadzenia nowych instrukcyj, opracowanych przez Komintern w Moskwie dla Polski.

Jak się dowiadujemy, dnia 23 października, r. b. aresztowany został w Zagłębiu Dąbrowskiem podejrzany działacz robotniczy, niejaki Grabowski. Okazało się, że nazwisko to było fałszywe, on zaś legitymował się fałszywym paszportem oraz posiadał potrzebną książeczkę wojskową. Typ fałsyfikatu tego naprowadził nasze władze bezpieczeństwa, że do kumenty te pochodzą z Moskwy, gdzie też istotnie zostały sfabrykowane. Na podstawie specjalnej obserwacji i dochodzeń, ustalono, że „Grabowski" nazywa się Waldenberg i że znajduje się on w kontakcie z rządem sowieckim. Waldenberg został aresztowany podczas jakiegoś tajnego zebrania komunistycznego. Później okazało się że było to posiedzenie okręgowe komitetu K. P. R. P. na Zagłębie Dąbrowskie. Aresztowano wówczas 12 osób.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej.)

LITWA W PRZEDEDNIU REWOLUCJI

Kanclerz Seipel organizuje nowy gabinet

WIEDEN, 12 listopada. — Główna komisja austrjackiego parlamentu poleciła byłemu kanclerzowi ks. Ignacemu Seipel utworzenie nowego gabinetu.

Ks. Seipel zgodził się na to pod warunkiem, że generalny strajk kolejowy natychmiast zostanie ukończony i parlament zebrany we czwartek na sesję jesienną zatwierdzi program jego polityki wewnętrznej odbudowy.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWUCH NAUCZYCIELEK

BROOKLYN, 12 listopada. — Panny Maybelle Lete i Josephine Jay nauczycielki w szkole publicznej zginęły wczoraj tragiczną śmiercią, gdy automobil w którym jechały został rozbity przez pociąg elektryczny kolei Long Island podczas przejazdu przez krzyżówkę przy Franklin Ave. Strażnik kolejowy zeznał podczas śledztwa, iż usiłował wstrzymać jadące nauczycielki sygnałem niebezpieczeństwa, ale te pragnąc wyminąć nadjeżdżający pociąg wpadły pod drugi.

Senator Borah przywódcą partji republikańskiej

WASHINGTON, 12 listopada. — Miejsce zmarłego senatora Cabat Lodge'a, który przez lat 31 był przywódcą partji republikańskiej zajął senator Borah do niedawna należący do zwolenników senatora La Follette.

ZE ŚWIATA

Prezydent Coolidge święcił dzisiaj uroczyście 6-letnią rocznicę zawieszenia broni, udając się na narodowy cmentarz w Arlington, dla złożenia wieńca na grobie nieznanego żołnierza.

Liczba rozwodów w St. Zj. wzrasta procentowo znacznie szybciej, aniżeli małżeństw. Liczba rozwodów w 1923 była 11 procent większa jak w 1922 roku, podczas, gdy liczba małżeństw w 1923 zwiększyła się tylko 8 procent.

Małżeństw w 1923 zanotowano 1,223,825 w porównaniu do 1,129,045 w 1922 roku, podczas gdy rozwodów w 1923 roku zanotowano 165,139, przeciw 148,815 rozwodów, zanotowanych w 1922 roku. Liczba małżeństw obniżyła się najbardziej w stanach farmerskich.

We wszystkich krajach aljanckich i w St. Zj. odbyły się wspaniałe uroczystości z okazji 6-letniej rocznicy zawieszenia broni. W Anglji odbyły się specjalne nabożeństwa dziękczynne. W St. Zj. uroczystości 6-letniej rocznicy zawieszenia broni ograniczyły się jedynie do okazałych obchodów wieczornych z małemi wyjątkami po południowego święta, ogłoszonego z okazji rocznicy, w niektórych większych miastach jak New York City.

REWOLUCJA BRAZYLIJSKA UPADŁA

Po poddaniu się zbuntowanej załogi okrętu wojennego „Sao Paulo"

MONTEVIDEO, (Urugway), 12 listopada. — Wybuchłe z nową siłą powstanie brazylijskie, tym razem w stanie Rio Grande do Soul, upadło skutkiem poddania się rządowi brazylijskiemu zbuntowanej załogi okrętu wojennego „Sao Paulo", który został zwrócony z powrotem pod kontrolę rządu federalnego.

Zwłoki nieznanego japończyka, który przez otwarcie sobie brzucha popełnił narodowe samobójstwo „harakiri" na znak protestu przeciw zniesieniu imigracji do St. Zj. zostały przeniesione na cmentarz narodowy, gdzie spoczywają zwłoki największych japońskich bohaterów narodowych.

Nieudały zamach na życie regenta Węgier

BUDAPESZT, 12 listopada.— Policja budapeszteńska odkryła spisek na życie regenta Węgier, admirała Horthyego.

Anarchista, z zawodu szewc, nazwiskiem Kerdesz, aresztowany w związku z wykrytym spiskiem, przyznał się, iż był wyznaczony do zamordowania regenta podczas 100 letniej rocznicy urodzin narodowego bohatera węgierskiego Ludwika Koszuta.

KŁAJPEDA MA WKRÓTCE BYĆ SCENĄ KRWAWYCH STARĆ

Upadek rządu i rozwiązanie sejmu, nieuniknione

(Specjalna wiadomość dla Nowego Świata)

WARSZAWA, 12 listopada. — Z Litwy dochodzą wiadomości alarmujące. W całym kraju prowadzona jest gorączkowa agitacja celem obalenia rządu i przeprowadzenia nowych wyborów. Reakcja ma swoją centralę w Kłajpedzie, skąd prawdopodobnie zacznie się akcja.

OŚWIADCZENIE PREM. ANGLJI, BALDWINA, WYWOŁAŁO ULGĘ WE FRANCJI

Francja zapewniona o przyjaźni Anglji — Nie potrzebuje się obawiać przyłączenia Austrji do Niemiec

PARYŻ, 12 listopada. — Przemówienie premjera Baldwina wygłoszone wczoraj w Londynie przedstawiające w ogólnych zarysach program nowego rządu angielskiego i grzeczności wymienione pomiędzy ambasadorem angielskim i premjerem Herriotem wywołało we Francji jak najlepsze wrażenie skierowując stosunki angielsko-francuskie na właściwą drogę.

Oświadczenie premjera Baldwina, że zamierza kontynuować pokojową pracę w Europie na zasadzie podpisanych traktatów zostało przyjęte z wielką ulgą przez polityków francuskich, którzy już byli przygotowani ze strony Anglji na nowe niebezpieczne żądania rzekomo w interesie pokoju europejskiego.

Oświadczenie premjera dowodzi, że Anglja w końcu zrozumiała, że zgodzenie się Francji na plan międzynarodowych ekspertów finansowych jest ostatniem ustępstwem Francji na rzecz pokoju na jaki Francja ostatecznie mogła się zgodzić.

Uznając ten fakt, premjer Baldwin zapewnił Francję, iż może liczyć śmiało na stanowcze poparcie Francji przeciw Niemcom, gdyby te odważyły się postawić nowe żądanie przyłączenia Austrji do Niemiec, co byłoby poważnym naruszeniem werwalskiego traktatu pokojowego.

ALARMUJĄCE NAPRĘŻENIE POLITYCZNE WE WŁOSZECH

Faszyści w obawie o swoje rządy — Opozycja wzywa naród do powrotu do rządów konstytucyjnych

RZYM, 12 listopada. — W Rzymie odbyły się dzisiaj dwie ważne konwencje parlamentarne. Konwencja posłów należących do stronnictwa faszystowskiego w liczbie około 50 osób i posłów popierających politykę rządu faszystowskiego w liczbie około 100 osób i konwencja posłów opozycyjnych, którzy gremjalnie opuścili gmach parlamentu po ujawnieniu zbrodni popełnionej przez faszystów na socjalistycznym posle Matteottim.

Na konwencji posłów faszystowskich Mussolini wygłosił jedno z najłagodniejszych przemówień pełne próby pojednania. Przywódcy opozycji przeciwnie podczas przemówień na konwencji stronnictw opozycyjnych wygłosili przemówienia potępiające rząd i wzywające faszystów do powrotu do rządów konstytucyjnych.

Zjazd faszystowski uchwalił na swym zjeździe rezolucję wręcz przeciwną apelowi do narodu jaki równocześnie uchwaliła opozycja, która wskazuje na trudną do pokonania rozbieżność kierunków politycznych we Włoszech.

Mussolini bronił swego rządu i swej polityki. (Opozycja potępia go i żąda jego zmiany.)

„Otwarcie parlamentu jest dowodem mych konstytucyjnych zamiarów — mówi Mussolini. Parlament jest blagą przy pomocy której Mussolini oszukuje naród włoski — mówi opozycja. Milicja faszystowska jest organizacją konstytucyjną, ponieważ złożyła królowi przysięgę na wierność — twierdzi Mussolini. Przysięga złożona na wierność królowi przez milicję faszystowską nie ma żadnego znaczenia, ponieważ ta sama milicja złożyła drugą przysięgę przywódcom faszystowskim, że będzie bronić interesów faszystowskich. Sprawiedliwość rządów faszystowskich jest bezstronna, uderza zarówno w faszystów jak w innych obywateli — mówi Mussolini. Nie mamy zaufania do sprawiedliwości rządu faszystowskiego, którego czynności muszą być śledzone przez sądy — mówi opozycja. Obecny parlament musi dalej funkcjonować — nalega Mussolini. Jedynem wyjściem z obecnego groźnego położenia jest rozwiązanie obecnego parlamentu i rozpisanie nowych wyborów —stwierdza uporczywie opozycja. Faszyści przyczynili się do wzrostu dobrobytu we Włoszech — twierdzi Mussolini. Faszyści są odpowiedzialni za szalejącą obecnie drożyznę i zniżki płac — odpowiada opozycja"

Sprzeczność poglądów pomiędzy faszystami, którzy są obecnie w narodzie włoskim w mniejszości musi niewątpliwie doprowadzić do gwałtownego starcia jeżeli nieporozumienie nie zostanie załatwione na jedynej drodze naturalnej jakim jest powszechne głosowanie, przeciwko reżimu faszyści grożą zbrojnym wystąpieniem swej milicji faszystowskiej utworzonej specjalnie dla obrony rewolucji faszystowskiej.

Anglja boi się wpływów St. Zjedn. na swoje Dominja

Kanada, Australja i Nowa Zelandja lepiej są rozumiane w Washingtonie, jak w Londynie — Jedynie zacieśnienie stosunków Anglji z Dominjami powstrzyma od połączenia ze Stanami Zjednoczonemi

LONDYN, 12 listopada. — Były ambasador angielski do St. Zjedn. Sir Auckland Geddes, w przemówieniu wygłoszonem wczoraj, przestrzegł Anglję przed olbrzymiemi wpływami, jakie wywierają St. Zjedn. na angielskie Dominja, szczególnie położone nad Oceanem Spokojnym. Pomiędzy Kanadą a St. Zjedn. granica prawie nie istnieje, Gazety i książki amerykańskie są w Kanadzie tak powszechne, iż ludność Kanady nie uważa się prawie za odrębną narodowość, a granica pomiędzy Kanadą i St. Zjedn. jest tylko iluzoryczną, jeżeli się weźmie pod uwagę, że niema ni różnic językowych, ani zwyczajowych, a różnice prawne są prawie niewidzialne. Ludność Australji i Nowej Zelandji uważa się bliższą St. Zjedn., aniżeli Anglji. Przywódcy ludności australijskiej, przedstawiając trudności Australji, są instynktownie rozumieni przez Amerykanów, podczas gdy Anglicy niuszą się nasłuchać całych szeregów argumentów, zanim zrozumieją potrzeby Australijczyków. Wobec tego wpływu Amerykanów na angielskie Dominja, doprowadzą do tego, że Dominja uznają Sj. Zjedn. za swój kraj macierzysty, a nie Anglję. By tej nieprzewidzianej niesnodziance zaradzić, Anglja musi nawiązać ściślejsze stosunki ze swemi Dominjami, przynajmniej temi, które można uważać jeszcze za zdolne do urataowania.

Anglicy uważają Kanadę za prowincję dla siebie straconą, nie skutkiem zaboru, ale przez dobrowolne zamerykanizowanie się Kanady pod wpływem kultury amerykańskiej, która oddziaływa przepotężnie na ludność Kanady, wielokrotnie silniej, aniżeli odległa o 2,000 mil, macierzysta Anglja.

9 OSÓB ZABITYCH SKUTKIEM ZATRUTEGO JABŁECZNIKA

BEDFORD, 12 listopada. — Dziewięciu pacjentów schroniska utrzymywanego przez organizację Elksów w Bedford, Va., zostało ofiarami skutkiem wypicia zatrutego jabłecznika. Lekarz zakładowy zauważywszy oznaki zatrucia u pacjentów natychmiast zawezwał pomocy lekarzy z sąsiednich miasteczek. Zarządzone badania wykazały, iż jedna z beczek z jabłecznikiem zawierała sporą dozę arszeniku trucizny używanej na szczury.

Kronika miejscowa

Odezwa do Ogółu Polskiego!

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża bierze rok rocznie czynny udział w zbiórce funduszów na potrzeby humanitarne Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Tak samo i w tym roku w kampanji na 1925 rok Amerykański Czerwony Krzyż zwraca się do ogółu Polskiego z wezwaniem o pomoc.

Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, zwołał więc zebranie 7-go listopada do Domu Narodowego w New Yorku. Liczne grono pań i obywatelki z LIGI KOBIET, a także z Brooklyna i Jersey City łącznie z przedstawicielstwem Nowego Świata sformowali organizację kolektorów i kolektorek. Kwitarjusze rozdano osobom następującym: H. Boguszewski, pani Besarabowicz, M. Fedunieć, ob. Czornij, pani Godlewska z Jersey City, panie: Popiel, Sochert, Słonecka, Puszyńska, Rossowa, Dende, Yolles i Walas.

Dyżury w Domu Narodowym pełnić będą panie: w poniedziałki, wtorki i czwartki, pani Słowikowa. We czwartek i piątek pani Słonecka. W środę panie Sochert i Besarabowicz. W sobotę pani Rossowa.

Prosimy więc Ogół Polski o poparcie nie mniejszym, jak JEDNODOLAROWYM datkiem, który jest zarazem rocznym podatkiem członkowskim Am. Czerw. Krzyża.

Tak samo liczymy na łaskawy współudział prasy polskiej, bo Kom. Pom. dla Polskiego Czer. Krzyża przyjął zobowiązanie na 500 kart członkowskich.

Kolektorzy nasi wyżej wymienieni winni się spotkać z życzliwym i chętnym poparciem naszego ogółu polskiego, bo społeczeństwo polskie winno wiedzieć, że Amer. Czer. Krzyż stale pomaga instytucjom filantropijnym Polskim w Polsce, a więc my wszyscy winniśmy okazać naszą braterską solidarność.

Towarzystwa proszone są o udzielenie naszym kolektorom pomocy kiedy przybędą na ich posiedzenia.

Zbiórka (drajw) trwać będzie cały tydzień od 11go do 15go listopada.

Za Komitet Pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża
SEKRETARJAT.

WAŻNE DLA CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA MECHANIKÓW POLSKICH

W niedzielę, 16 listopada, o g. 10ej rano w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place (pomiędzy drugą i trzecią Ave.) odbędzie się bardzo ważna konferencja wszystkich członków Stowarzyszenia Mech. Polskich. Każdy członek, który się interesuje stanem swej organizacji powinien przybyć na tę konferencję dla powzięcia ważnych decyzyj, które mogą być owocne w skutkach.

Komitet Inwestygacyjny.

Beźpłatna przejażdżka

„Moje nazwisko jest Dollar, ale nie posiadam ani jednego bank notu tej nazwy" — powiedział z miłym uśmiechem John Dollar, gdy po długiej jeździe samochodem szofer Fryderyk Wood żądał trzech dolarów za kurs.

„Zobaczymy, czy sędzia lubi dowcipy" — odparł rozgniewany Wood, zatrzasnął drzwi samochodu i zawiósł biednego Dollara na stację policyjną przy 100ej ul.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Gdy Macie BOLEŚCI przyłóżcie Red Cross Plaster na Nerki. Przynosi ulgę na krzyże. Dopomaga na słabe nerki.— Przynosi ulgę na kaszel i zaziębienie.

Red Cross Plaster na Nerki

Zapytajcie się Waszego aptekarza o plaster z Czerwonym Krzyżem.

Johnson & Johnson NEW BRUNSWICK, N.J., U.S.A.

MUSICIE UMIEĆ TAŃCZYĆ
SZKOLE TAŃCÓW 177 East 84th Street róg Third Avenue
Nie zwlekajcie. Nauczcie się natychmiast w starej Zawsze otwarta. Ceny umiarkowane. Mamy pięćnajlepszej polskiej dziesiąt doświadczonych nauczycielek.

OBRAZKI NOWOJORSKIE

codziennie szkicuje WŁÓCZĘGA.

—„Włóczęga!" Ktoś przyszedł. Znów jakiś biedak. Nigdy ich nie witam zniechęcony, przeciwnie, bez względu na to, jak mi na duszy, uśmiecham się do nich uprzejmie, zachęcając ich do mówienia.

Tak też i tym razem.

Cóż to znowu? Zdrowy, młody, zupełnie porządnie wyglądający mężczyzna, z wyrazem wielkiej skromności na twarzy, czekał z kapeluszem w ręku.

— Czem mogę służyć? — pytałem nieco uprzedzony.

— Przyniosłem trochę pieniędzy dla tego staruszka... dwadzieścia dolarów i proszę je dać temu biedakowi od nas. Tu lista ofiarodawców, między nimi i nazwisko naszego dobrego znajomego i uczciwego człowieka, Żyda, który sam ofiarował swego dolara do naszej składki, gdy się dowiedział na co zbieramy.

Cześć Wam i dzięki.

* * *

Do Redakcji weszła mała procesja, ob. Bogdanowicz, jego córeczka i córeczka państwa Sobiraj. Złożyli sześć paczek odzieży dla starszych i dla dzieci, kilka książek dla chorych w szpitalach, dolara na choinkę dla biednych dzieci, poczem odeszli, zadowoleni.

Pamiętali o dzieciach polskich w New Yorku i okolicy, o sierotkach w Wilnie i Lwowie, o pacjentach w szpitalach miejskich i o biedakach, którzy się po odzież zgłoszą.

Nic dziwnego, że z uczuciem zadowolenia odeszli. Każdy tak się czuje po uczynku szlachetnym.

* * *

Otrzymałem też liścik następujący:

Szanowny Panie Włóczęgo.

Przesyłam pocztą małą paczkę. Może się przyda jakiejś biednej matce dla noworodka. Również załączam dolara **na Choinkę** dla biednych dzieci, a Szan. Włóczędze życzę dużo zdrowia.

Z poważaniem,
Jadwiga Orłowska.

P. S. Ojciec mój także posyła dolara na **Choinkę** dla biednych dzieci.

* * *

Już napływają ofiary na Choinkę dla biednych dzieci.

W tym roku wspólnie z Ligą Kobiet urządzimy:

Wspaniałą Choinkę dla biednych dzieci w New Yorku.

Poślemy skrzynię odzieży i zabawek do Wilna i do Lwowa.

Poślemy sto dolarów sierotkom po legjonistach w przytułkach polskich.

Pięćdziesiąt dolarów poślemy dla **Domu Dzieciątka Jezus** w Wilnie, w którym znajduje się **sto podrzutków** niemowląt i 60 sierot.

Pięćdziesiąt dolarów poślemy **sierotom po robotnikach poległych w Krakowie** w ubiegłym roku.

Wykazy ofiar podamy później.

Jeżeli chcesz, aby Twój pieniądz na czas do Polski wysłany został tym najbiedniejszym, a sercom naszym najdroższym, istotom, poślij DZISIAJ swój datek, bez względu na to, gdzie jesteś.

Skutkiem gwałtownego huraganu szalejącego nad wyspami zachodnio-indyjskiemi, wielkie plantacje bananów zostały silnie uszkodzone, a drogi i koleje poważnie uszkodzone.

FRANCISZEK

1000 zadowolonych klientów odejdzie z prezentami świątecznemi dla krewnych i znajomych od mojego składu

BIŻUTERJI i BRYLANTÓW

Specjalne oferty tego sezonu w damskich 14-karatowych zegarkach o 15 kamieniach, w białem albo żółtem złocie, od $15 i wyżej.
Męskie zegarki o 15 kamieniach od $35.
Nie czekajcie z zakupnem aż do ostatniej chwili.

FR. FICEK
JUBILER
330 E. 72 St.
między 1 i 2 Av.
NEW YORK
Telefon. Rhinelander 6250

FICEK

Nie weźmiesz ze sobą złota.

Zostawisz je tu...

Ze sobą weźmiesz świadomość, iż dobroczynnością i prawdziwą miłością bliźniego kupiłeś skarby wieczne, których nikt Ci nie odbierze. Nie szczędź więc grosza, gdy za pieniądz kupić możesz błogosławieństwo tych, którzy w nędzy i cierpieniu otrzymali wyrazy Twojej miłości, a także i godność człowieka dobrego.

Dbaj o bogactwo, jakiem jest szlachetność, o skarby, jakie znajdziesz w dobroczynności, o skromne a cenne odznaczenie, jakiem jest zasłużona godność.

Nie bądź niewolnikiem dolara!!!

LISTY

New York, 10 listopada, 1924.
Wielce poważany P. Włóczęgo!

Po tylu ciężkich i bolesnych dnia, spędzonych tu we więzieniu, nie tracę nadziei w przyszłość lepszą, jak również w pomoc Szan. Pana, jako naszego opiekuna, który zaparłszy się siebie samego, idzie tam, gdzie go potrzebują, nie zważając na ciężkie trudy i różne przeszkody, by stanąć w czas z pomocą dla wdów, sierót, chorych i więźniów. Przyznaję, iż potrzeba na to ogromnej energji, jak również czułości ku bliźnim i naprawdę każdy z nas Polaków jak również z obcej narodowości może śmiało nazwać Ciebie Panie Włóczęgo prawdziwym Polskim Samarytaninem w XX wieku.

Jest tu nas ze 30tu Polaków i mamy dość rozmowy o Tobie.

Ja, jak również towarzysze nie doli i cierpienia, pozwalamy sobie poprosić, by Włóczęga zajrzał tu do nas więźniów, niosąc nam pociechę i pomoc. Ślemy Ci stąd serdeczne pozdrowienie i życzymy Ci siły i zdrowia do tej szlachetnej i ciężkiej pracy dla polskiego społeczeństwa.

Więźniowie.

Włóczędze

(Dla staruszka L.)

Na prośbę ob. L. skolektowałem od mych przyjaciół:

W. Boluliński	1.00
J. Korzyński	1.00
L. Misiewicz	1.00
J. A. Sieczyński	1.00
S. Miśkiewicz	1.00
S. Mazurowski	1.00
Helena Katra	1.00
Anna Szarkowska	2.00
W. Trzeszczkowski	1.00
Antoni K.	1.00
Synchi Handelsman (Żyd)	1.00
K. Paraszczak	3.00
W. Kaparowski	5.00
Razem	$20.00

Z poważaniem
W. Kaparowski.

* * *

W. S. B.	$1.00
F. D.	1.00
J. Krzysztofczyk	5.00

KSIĄŻKI

Dla pacjentów polskich w szpitalach miejskich:

P. Tuczyński—Dwie Marje.

W. Przyborowski — Czerwona Mara.

M. Zevaco — Czarodziej Nostradamus.

Książki te ofiarował ob. Bogdanowicz.

Skazany na śmierć

Bez śladu wzruszenia, murzyn Julius Miller, o którym w swoim czasie pisaliśmy, przyjął wyrok śmierci za zabójstwo Barrona D. Wilkins, również murzyna.

Sędzią był John Mc Intyre. Wyrok ma być wykonany po 22gim listopada.

Skazaniec ma żonę i dzieci.

Święty z Los Angeles

Milton Berry, znany w Los Angeles jako „święty paralityków," przyjechał do New Yorku. Do jego pokoju w hotelu Biltmore zjeżdżają się pacjenci z różnych stron. Berry cieszy się wielkiem uznaniem wśród newjorskich miljonerów, którzy skolektowali 250 tysięcy dolarów, w celu zbudowania specjalnego instytutu dla niego.

Z KOMITETU IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

W ubiegły poniedziałek, w Domu Narodowym, wygłosił odczyt na temat: „Dzień Pracy w Polsce', p. Edward Arnekker, asystent wyższej szkoły handlowej w Warszawie. Prelegent omówił w pierwszej części warunki pracy zorganizowanej w Polsce, porównywując je z warunkami istniejącemi w innych państwach Europy i Ameryce. Przytoczył żywe przykłady ze stosunków obecnie panujących, które regulowane szeregiem umów międzynarodowych, przynoszą klasie pracującej znaczne korzyści. Ośmiogodzinny dzień roboczy, opieka państwowa, ochrona dzieci i kobiet — są to dzisiaj zdobycze, których nie pozwoli sobie odebrać robotnik polski. Ale inaczej się ma sprawa z niezorganizowaną pracą w Polsce. Tutaj kontrola jest nadzwyczaj utrudniona, prawie niemożliwa.— Przemysł chałupniczy istniał przed wojną i istnieje obecnie na wielką skalę. Przy najlepszych chęciach, rząd nie ma możności zła usunąć, zła, które niszczy zdrowie i życie ludzkie.

Odczyt swój zakończył sz. prelegent wyrażeniem przekonania, że warunki robotnicze w Polsce, aczkolwiek nie są zupełnie uregulowane, to jednak są na drodze do stałej poprawy.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której zabierali głos obecni na sali.

Na posiedzeniu zarządu Komitetu omawiano szereg spraw bieżących, jak Akademję Listopadową, która się odbędzie 24 b. m. w Domu Narodowym i Obchód ku uczczeniu pamięci prezydenta Narutowicza, wyznaczony na 17 grudnia.

Na Obchód został zaproszony prof. T. Siemiradzki z Cleveland.

Uchwalono wydać odezwę do Komitetów o zwrot wydawnictw, pobranych od Komitetu Głównego na Obchody Sierpniowe.

W walnych wnioskach poruszono szereg interesujących kwestyj, tak politycznych, jak i społecznych.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszły poniedziałek. Będzie przemawiał ob. W. Bojan Błażewicz na temat: „**Pretensje wychodźtwa do Polski z powodu wysłanych do P. K. K. P. oszczędności.**"

X.

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

DO POLSKI

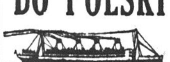

DOBRA WIADOMOŚĆ! Nowa ustawa Rządu Stanów Zjednoczonych pozwala Wam odwiedzić Wasz kraj rodzinny, przebywając tam do jednego roku, a przy powrocie będziecie wpuszczani do Stanów Zjednoczonych nie zważając na kwotę. Nasze kolosalne okręty, włączając MAJESTIC, największy w świecie OLYMPIC, HOMERIC, BELGENLAND, LAPLAND i t. d. czynią możebnym szybką podróż do Cherbourg, Southampton lub Antwerp. Kilka okrętów odjeżdża co tydzień. Wszyscy nasi pasażerowie Trzeciej Klasy są umieszczani w zamkniętych kajutach na dwie, cztery lub sześć osób. Jak największa wygoda, smaczne jedzenie i grzeczna obsługa.

Wycieczka na Boże Narodzenie na okręcie OLYMPIC 6-GO GRUDNIA pod osobistem kierownictwem pana VIKTORA P. KOLASIŃSKIEGO

Zamawiajcie kajuty zawczasu, na tę wycieczkę. Po szczegóły zgłoście się do lokalnego agenta lub

White Star Line
Red Star Line
No. 1 Broadway, New York

LIST NO. 2

LISTY DO OGÓŁU OBYWATELI

Interesująca dyskusja o najważniejszych problemach municypalnych

Do Czytelników Nowego Świata

„Kto jest właścicielem B. M. T.?"

Gdy deponujecie swoje oszczędności, spodziewacie się, że będziecie traktowani uczciwie, i że otrzymacie dobry procent, czy to od sumy włożonej do interesu realnościowego, banku oszczędnościowego, czy też do handlu.

Jeżeli złożycie swe oszczędności w kompanji, która trudni się zabezpieczeniem komunikacji, oczekiwalibyście tego samego traktowania.

Czy wiecie, że 10,000 pracowników Kompanji B. M. T. jest jej akcjonarjuszami, a temsamem współwłaścicielami Kompanji, u której pracują? Czy wiecie, że te 10,000 pracowników złożyło swe oszczędności w tej Kompanji, gdyż tak, jak i Wy, wierzą, że są uprawnieni do uczciwego traktowania i godziwej stopy procentowej?

Czy wiecie, że prócz tych 16,000 mężczyzn i kobiet ulokowało swe oszczędności w ubezpieczeniach Kompanji B. M. T.?

Jednak największym akcjonarjuszem jest Rząd Stanów Zjednoczonych.

W czasie wojny światowej, Rząd Stanów Zjednoczonych pożyczył Kompanji $17,320,500, aby system kolei podziemnych mógł lepiej obsługiwać obywateli. Każdy dolar z tych pieniędzy był **wydany** na powiększenie i ulepszenie obsługi. Dziś, inwestycja Rządu Stanów Zjednoczonych wynosi $21,000,000 włącznie z niezapłaconym procentem.

Prócz tych akcjonarjuszy, miasto New York posiada $150,000,000 udziału włożonego w linje komunikacji pośpiesznej, wynajęte Kompanji B. M. T., zatem połączone Linje B. M. T. i Linje Miejskie mogą być operowane jednym systemem i dać Wam więcej przez to obsługi za jedną zapłatę.

WIDZICIE WIĘC, ŻE B. M. T. NIE NALEŻY DO KILKU JEDNOSTEK Z WALL ULICY.

Właścicielami tej Kompanji jest 10,000 pracowników 16,000 akcjonarjuszy, Rząd Stanów Zjednoczonych i obywatele New Yorku.

Czy nie są ci właściciele uprawnieni do sprawiedliwego obchodzenia się z nimi?

Właściciele B. M. T. powinni śmiało żądać wprowadzenia **lepszej komunikacji miejskiej.**

Powinni być rzetelnie traktowani i mieć zapewniony zwrot pieniędzy, które, służąc Wam, złożyli.

GERHARD M. DAHL,
Prezes Linij B. M. T.

Registering Piano

The Gulbransen

jest jedynem rekordującem pianinem!

Rekorduje Wasz dotyk, tempo i modulację. Mimo tę nadzwyczajną własność, która zrewolucjonizowała wszystkie dawne pomysły w pianinach, możecie mieć „The Gulbransen" po zadziwiająco niskich cenach — $450, $530, $615, $700!

Zobaczcie je — przysłuchajcie się mu — Grajcie na niem — w najbliższym sklepie pianin

Cztery modele—Sprzedawane wszędzie za gotówkę
$450—$530—$615—$700
Poproście w sklepie o detale co do liberalnych warunków spłat.
Guldransen Elektrycznie reprodukujące Pianina
$940—$855—$770

Wyszlijcie ten kupon do najbliższego składu.
Proszę mi przysłać książeczkę o muzyce.
Wasze Nazwisko ....
Wasz Adres ....

GULBRANSEN
The Registering Piano

ROMANS

PRZEKLĘTA

TŁUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Jednocześnie krzyknęła przerażona: ciężka ręka spoczęła na jej ramieniu, a głos ochrypły wołał:

— „Złodziejka! Złodziejka!"

— Michal! — jęknęła — Michal!

— Uparłem się pilnować kasy tej nocy, i na dobre wyszło — krzyczał Michal chrapliwie. — Widziałem, jak wchodziłaś, widziałem, jak kradłaś! Tak byłem spolorunowany, że nie miałem siły krzyknąć, przeszkodzić do spełnienia najohydniejszej zbrodni.

— „Złodziejka! Złodziejka!"

Nie mógł już mówić, słowa wychodziły z gardła, jak rzężenie. Twarz biednego człowieka, blada zrazu, stała się fioletową; żyły na szyi wezbrane, zdawało się, że pękają pod naciskiem krwi bijącej do głowy.

Nie puszczał jednak ramienia Helietty.

Banknoty walały się po podłodze, cały majątek Michala, zebrany przez trzydzieści pięć lat nieustannej pracy.

A Michal osłabły, krzyczał ciągle:

— „Złodziejka! złodziejka!"

Nagle ręce jego rozluźniają się i stary pada ciężko na podłogę.

— Nakoniec! — westchnęła.

Pochyla się żywo, zbiera banknoty, napycha kieszenie, i ucieka z biura, zamykając za sobą drzwi na dwa spusty.

Myśli:

— Kiedy ocuci się z omdlenia, będę już daleko.

Biegnie szybko do swego pokoju, potem krokiem lekkim wchodzi do pokoju dziecinnego i budzi Fernandę, która śpi, przytulona do Gizeli.

— Wstawaj — mówi — wstawaj i chodź.

Dziecko budzi się, zarzuca rączki na szyję matki i pozwala się ubierać, nic nie mówiąc.

Skoro obydwie są gotowe, Fernanda w chwili opuszczenia siostrzyczki Gizeli, uśpionej, zaczyna płakać.

Mówi łagodnie tonem proszącym:

— Pozwól, mamo, ucałować Gizelę.

Lecz matce pilno odejść. Porwała Fernandę na ręce, i bez hałasu, obydwie opuszczają dom jeszcze we śnie pogrążony i wychodzą na przedmieście.

Noc jest ciemna i smutna; ani jednej gwiazdy na niebie, a tam, na horyzoncie, ciężkie chmury się przelewają.

Grube krople deszczu zaczynają spadać.

Druga godzina bije.

Helietta idzie prędko, ciągnąc za sobą Fernandę, idzie śmiało pustymi chodnikami.

Od czasu do czasu chroniący się przed deszczem i wichrem w bramie domu strażnik miejski ukazuje się i rzuca przerażenie w serce Helietty.

Nakoniec widzi Bastylję i kolumnę Sierpniową, rysującą się w mroku, jak maszty olbrzymie.

Plac jest pusty i cichy. Rzadkie latarnie oświecają ulicę i fronty domów światłem drżącem i niepewnem.

Godziny biją dźwiękiem grobowym w ciszy nocnej, napełniając duszę głęboką melancholją.

Po raz pierwszy Helietta żałuje może wstrętnej zbrodni, jaką spełniła.

Mała rączka ściska jej rękę i cienki, drżący głosik, pełen lękań, mówi:

— Mamo! mamo!

To prawda: nie jest sama; — ciągnie za sobą córkę na nieznany los, a może gotuje jej życie w nędzy.

A krzyk Michala dzwoni jej w uszach. Oh! ten krzyk!

— Złodziejka! Złodziejka! — słyszy ciągle głos wewnętrzny, który nigdy nie umilknie!

A uśmiech szatański błądzi teraz na drżących wargach Irlandki:

— Czyżby to były wyrzuty sumienia? — mówi głośno, jak gdyby do kogoś co idzie za nią — wyrzuty sumienia, które czekają matkę, opuszczającą dziecko na zawsze?

Idzie jednak ciągle.

Ani jednego flakra na pustych i czarnych bulwarach; — strasznem wrażeniem przejmuje ta godzina nocna, w której Paryż, jak gdyby obezwładniony nieustanną walką w dniu całym, pogrążony jest we śnie.

Fernanda zmęczona, nie może iść — matka ciągnie ją, ona idzie.

Dla tej dziewczynki delikatnej, wczoraj jeszcze tak szczęśliwej, to początek przyszłych walk, zmartwień, upokorzeń okrutnych.

Mało to obchodzi matkę, która, nie myśli o przyszłości dziecka, która słuchała tylko swoich namiętności.

Chce uciec od znienawidzonego męża, który nie należy do jej świata, i którego pocałunki ubliżają jej i brudzą.

Użyje teraz młodości swojej, piękności... będzie wolną!...

I myśląc, jakie to będzie teraz jej życie, doszła nakoniec do placu Chateau-d'Eau.

— Mamo, powóz — odezwała się Fernanda.

I małą rączką wskazała flakr dążący w stronę bulwaru Woltera.

Helietta przywołała go.

— Stacja zachodnia, prędko, dwa franki trynagelduj!

Flakr zawrócił i drobnym truchtem potoczył się do miejsca wskazanego.

IV.

Uderzenie pioruna.

Deszcz teraz padał ulewny — na niebie dzień się robił, oblewając przedmieście białem światłem.

Michal, leżący od kilku godzin na podłodze w biurze, przyszedł do siebie z omdlenia.

Usiadł i, czepiając się rękami sprzętów, podniósł się na nogi.

Wydało mu się, że śnił strasznie. Obawiał się nowego omdlenia. Dusił się — gwałtownym ruchem, zerwał krawat i odetchnął pełną piersią.

Przed oczyma jego kasa otwarta, złoto i papiery rozrzucone po ziemi, przywołały go do rzeczywistości.

Wtedy wydał krzyk zdziwienia okropny, krzyk zwierzęcia, które zarzynają.

— Oh! nędznica! podła!

I chwiejąc się, jak człowiek pijany, z piersią na pół obnażoną, poszedł do drzwi i próbował otworzyć.

— Zamknięty — rzekł — zamknięty przez tę kobietę!

Zaczynał się już szmer miasta, Paryż się budził.

Za kilka minut posługacze otworzą magazyn — urzędnicy nadejdą, pomocnik kasjera zjawi się w biurze; nie trzeba, żeby go zastali zamkniętego.

Bezczelna kobieta już daleko, a skradzione pieniądze nie odnajdą się.

I pomyślał, biedny stary, o rozpaczy Piotra Randal, o głębokiej boleści jego matki, którzy oboje o niczem jeszcze nie wiedzą i którym natychmiast potrzeba odkryć straszną prawdę.

Lecz nagle zadrżał: ktoś zbliża się do biura.

Myśli znów.

— Czyżby ta niegodna opamiętała się i odnosi pieniądze?

I głosem, któremu stara się nadać pewność —mruczy tonem przytłumionym:

— Otwórz, jestem zamknięty.

Klucz obrócił się w zamku; drzwi się otwierają i z przyćmionego światła magazynu i obszernych składów, wyłania się kobieta z włosem rozwianym i błędnemi oczyma.

— Matka! — mruknął Michal — matka!

Stara matka Piotra jest żółto-blada, a po czole spływają jej duże krople potu.

— Ah! noc tutaj spędziłeś? — odezwała się głosem świszczącym. — Nikt nie otwierał do kasy, nikt wszak prawda?

Michal osłupiały z przerażenia, nie był zdolny odpowiedzieć.

— Błagam, odpowiedź prędko! — krzyknęła matka, wyciągając rękę ku drzwiom kasy.

Michal mruknął:

— Okradzeni jesteśmy, okradzeni!

Matka spojrzała oczyma z orbit wyszłemi, a z gardła jej wychodziły dźwięki niezrozumiałe.

— Wszystko zabrała — dodał Michal — mój majątek, sto tysięcy franków, które pożyczyłem wczoraj panu, i taką samą sumę z trudem wczoraj zrealizowaną!

I odeszła, Michalu, odeszła i zabrała mi Fernandę... Rozumiesz?

— Fernandę!

Stara kobieta dodała z rozpaczą:

— Tak, tak, Fernandę. Tej nocy źle spałam; nie wiem pod jakiem wrażeniem, sen miałam dziwny: obydwie moje wnuczki stoczyły się w przepaść, a ja nie mogłam ich stamtąd wydobyć. Dyszałam, serce mi biło tak silnie, że dostałam zawrotu; naraz zdało mi się, że słyszę zdaleka wołanie o pomoc i pomyślałam zaraz, mo że dzieci chore. Ubrałam się żywo, przeszłam przez pokój Piotra, który spał mocno, i przechodząc przez ubieralnię, żeby ominąć apartament tej niegodziwej weszłam do pokoiku dziecinnego. Łóżeczko Fernandy zastałam puste. Pobiegłam do pokoju Helietty. Nikogo! Łóżko nie rozebrane i nieład tam panował. Zrozumiałam od razu, co się stało; niecna kobieta uciekła i uprowadziła Fernandę, tę z córek, którą lepiej kochała, ponieważ podobna była do Glenmourów!

Nie mogła więcej mówić, oszalała z boleści, drąc włosy z głowy, szeptała słowa bez związku.

— Pani, uspokój się — rzekł Michal. — Dogonimy tę niegodziwą, musimy ją odnaleźć...

Nie odpowiadała, więc Michal mówił.

— Straszne nasze położenie, wie pani o tem tak dobrze, jak ja, lecz w końcu, może się da ułożyć, będziemy żądali odroczenia...

— Mnie Fernandy trzeba: mojej małej Fernandy! Zrozumiej-że! Sama te dzieci wychowałam, a ta nędznica, uprowadzając Fernandę, serce mi złamała...

Odnajdzie się dziecko — rzekł Michal ostro— lecz, co się nie odnajdzie, to dwieście tysięcy franków skradzione tej nocy! Dziwię się, że pani tak silna zawsze wobec przeciwności, nie myśli o katastrofie bliskiej, jaka nam wszystkim grozi, o hańbie spadającej na wasze nazwisko. Ah! gdyby stary pan żył...

Patrzyła wystraszona.

Potem, nagle twarz jej zmieniła się i ukazała się napowrót kobieta silna, gotowa walczyć do ostatka, za cześć nazwiska.

— Masz rację, Michalu, na razie powinnam myśleć tylko o ciężkiem zadaniu, jakie za chwilę nas czeka.

Następnie ciągnęła:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POLSKI

GEN. SIKORSKI W PARYŻU.

W całej prasie berlińskiej coraz większe zaniepokojenie budzi podróż gen. Sikorskiego do Paryża. Prasa wszystkich odcieni omawia podróż, opowiadając tajemniczo, że oprócz gen. Sikorskiego, „jeszcze trzech generałów" wybiera się do Paryża. — Prasa niemiecka insygnuje, że podróże te stwierdzają, iż Polska jest państwem, które się szybko zbroi.

ZNOWU STU LUDZI NA BRUKU.

Warszawa. — Wielki 5-piętrowy dom pod nr. 23 przy ulicy Bielańskiej od dłuższego czasu grozi zawaleniem. Kilkakrotnie już decydowały komisje budowlane o losie mieszkańców tej kamienicy, lokatorzy bronili się przed eksmisją. Aż wreszcie wczoraj komisja budowlana orzekła, iż dan domu z powodu zarysowania się ścian zagraża bezpieczeństwu lokatorów. Zdecydowano więc przymusowo usunąć mieszkańców tej kamienicy.

Eksmisja nastąpi w dniach najbliższych. Lokatorzy tego domu błagają o ratunek. Jest ich około 100 osób. Znowu setki ludzi znajdą się na bruku ulicznym bez dachu nad głową.

RÓŻNE

JAK NARÓD SERBSKI UCZCIŁ PAMIĘĆ SIENKIEWICZA

Belgrad, 26 października. — Wczoraj we wszystkich zakładach naukowych, nie wyłączając szkół elementarnych, odbyły się wykłady, poświęcone Sienkiewiczowi, poczem uczniowie byli rozpuszczeni do domów.

Dzisiaj, o godzinie 12 w południe odbyła się w kościele katolickim uroczysta msza w obecności przedstawiciela króla, ministrów, ciała dyplomatycznego, przedstawicieli wszystkich instytucji kulturalnych, tłumów publiczności i całej kolonji polskiej.

O godzinie 5 po południu w uniwersytecie odbyła się akademja na cześć Sienkiewicza. Przemawiali: profesorowie Kosutacz o nowelach Sienkiewicza, Kniaziewicz o powieściach historycznych, Witeżyca o „Quo Vadis", Dżonycz o tłumaczeniach Sienkiewicza na język serbski.

We wszystkich miastach prowincjonalnych zorganizowano również uroczystości na cześć H. Sienkiewicza, w instytucjach naukowych, artystycznych i towarzystwach śpiewaczych. W szkołach odbyły się wykłady, poświęcone Sienkiewiczowi. We wszystkich cerkwiach o jednej i tej samej godzinie pamięć H. Sienkiewicza uczczono biciem we dzwony.

Dwa Listy

Pierwszy napisany dwadzieścia lat temu, drugi obecnie przez Panią J. H. Bourland, Frankston, Texas.

2 Czerwca, 1904, pisze ona:—

"Przez dwadzieścia lat ustawicznie cierpiałam na chroniczny katar. Czub głowy niemiłosiernie mię bolał, ślina ciągle zapychała gardło, powodując częste plucie. Cały system został zatakowany i robiło mi się ciągle gorzej. Zdawało się, że już nie wyleczę ciężkiego kaszlu i ciągłych ataków ostrego zatwardzenia. Stolec powodował niebezpieczne krwotoki. Próbowałam wielu środków, a wreszcie Peru-na. W trzech dniach stolec był regularny i zupełnie wyleczony po pięciu flaszkach. Polecam z całą przyjemnością Pe-ru-na."

30 Czerwca, 1924, Pani Bourland pisze powtórnie:—

„Wkrótce będę miała siedemdziesiąt dziewięć lat i jak na ten wiek, cieszę się dobrem zdrowiem. I teraz polecam Pe-ru-na, którego sama używam, gdy zachodzi potrzeba."

Od połowy przeszło wieku Pe-ru-na jest dumna z rekordu zdobytego. Mężczyźni i kobiety na całym świecie gotowi są świadczyć o jego wartości w leczeniu wszelkich chorób kataru.

Poślijcie 4 centy w markach do PE-RU-NA COMPANY, Columbus, Ohio, po książeczkę o katarze.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

Dziś możemy Wam powiedzieć „Oto Wasz Telefon!"

Gdzie należy wnosić aplikacje na nowe telefony

MANHATTAN

15 Dey Sreet
413 Grand Street
430 Broadway at Howard St.
864 Broadway
72 East 42nd Street
90th St. and Lexington Ave.
156 West 72nd Street
3543 Broadway cor. 145th St.

BRONX

373 East 149th Street
1106 Hoe Ave.
599 East Tremont Ave.

TERAZ dopiero jesteśmy w stanie instalować szybko nowe telefony, prawie w każdej dzielnicy Manhattan, Bronx i w niektórych dzielnicach Brooklyna i Queens.

Aby dojść do tego stanu tysiące robotników musiało pracować bez przerwy przez pięć lat.

W okresie między 1 stycznia 1919 roku, a 1 października 1924, połączyliśmy 1,209,000 telefonów dla nowych klientów, a wyłączyliśmy tylko 600,000 telefonów, czyli, że system obsługujący metropolję wzrósł o 609,000 telefonów.

W Londynie i Paryżu 550,000 telefonów obsługuje 9,145,000 ludzi.

Sam instrument, którym telefonujecie, stanowi tylko 2% całego systemu, na którym polega obsługa. Aby puścić w ruch 609,000 nowych telefonów, musieliśmy wybudować szereg nowych budynków i zaopatrzyć je w stacje, elektrownie, kable, druty i różne aparaty w olbrzymich ilościach.

Opis tego olbrzymiego zadana, która jest na ukończeniu, jest zbyt długi na te szpalty. Chodzi głównie o to, że teraz jesteśmy w stanie w większej części miasta dać obsługę na Wasze żądanie.

NEW YORK TELEPHONE COMPANY

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Oddział L. Waryńskiego Z. S. P. w Jersey City, urządza swoje miesięczne zebranie w niedzielę dnia 16 listopada, b. r. w Domu Narodowym, 189 Brunswick St.

Sekretarze oddziału, jak i wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie. Otwarcie posiedzenia o godz. 10 rano.

Za Oddział

S. Kowalczyk.

NEWARK

Bal Weteranów

W sobotę wieczór dnia 29go listopada na sali Domu Narodowego odbędzie się ostatni przed adwentem bal Amerykańskiego Legjonu Post 98 w Newarku.

Wszyscy miłośnicy dobrej zabawy proszeni są o przybycie.

R. A. Borkowski.

Balet i Koncert Luni Nestor

30 listopada w niedzielę, w Krueger's Auditorium zapowiada się koncert i Balet p. LUNI NESTOR, słynnej polskiej artystki-tancerki, która wystąpi w baletach „Dawne Czasy", „Egipskie Freski" i „Amarilla."

W koncercie przyjmie udział znakomity wiolonczelista-wirtuoż p. Adam Schmidt, znany śpiewak p. L. Cortilli i inne profesjonalne siły artystyczne.

Ogromny divertissement z udziałem szkoły baletowej p. Luni Nestor. Piękne kostjumy efekty świetlne. Bilety do nabycia będą w Klubie Oświatowym, 255 Court St., w restauracji Quo Vadis, w Polskim Domu Narodowym, u p. Czechowicza na Belmont ul. u p. Janowskiego, w redakcji „Kroniki" i u fotografa Baranowskiego przy Broome ul. i od 6ej godz. przy kasie w dzień koncertu.

DZISIAJ

Polski Klub Oświatowy

We czwartek dnia 13go listopada, o godz. 8ej wieczorem, na sali Klubu Ośw., 255 Court ul., rozpocznie się kurs praw cywilnych pod kierownictwem znanego nam obywatela Tomasza Smolucha. Polacy i Polki w Newarku i okolicy, którzy chcą zostać obywatelami Stanów Zjednoczonych są proszeni do zapisania się na kursy. Z tej okazji odbędzie się wykład o historji Stanów Zjednoczonych, połączony z obrazami świetlnemi.

Wybieranie pierwszych i drugich papierów obywatelskich, oraz wszelkich informacyj, tyczących się obywatelstwa załatwia się darmo.

Wstęp wolny dla wszystkich.

Za Komisję Oświatową,

R. A. Borkowski.

BACZNOŚĆ NEWARK!

Artysta-Śpiewak z Warszawy

Powyżej zamieszczamy podobiznę znanego wszystkim w New Yorku, Newarku, jak i innych większych osadach polskich, znakomitego artysty-śpiewaka Kazimierza Worcha, który dnia 16-go listopada, w niedzielę, wystąpi w Newarku z koncertem, w Sali św. Stanisława, przy 14 Livingston Street, o godzinie 7:30 wieczorem.

Jestto jeden z najbardziej utalentowanych artystów polskich i spodziewamy się, że koncert Kazimierza Worcha ściągnie liczne zastępy jego szczerych wielbicieli.

Program bogaty i całkowicie nowy, ubawi wszystkich doskonale.

Bilety do nabycia: w Klubie Oświatowym, pn. 255 Court Street, w Restauracji Quo Vadis, w Buczerni p. Janowskiego, pn. 24 Belmont Ave., u p. Czechowicza, pn. 54 Belmont Ave. i w Sokolni, pn. 121 Belmont Avenue.

PASSAIC

Baczność Polonja!

Oddział No. 20 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych urządza odczyt naukowy, który wygłosi naczelny lekarz Dr. E. J. Bero, w niedzielę dnia 16go listopada, o godz. 3-ej popoł., w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe St., w Passaic, N. J.

Temat odczytu „Hazardowe warunki pracy i wpływ na zdrowotność i śmiertelność klasy robotniczej". Zawiadamiam wszystkich członków Pol. Rob. Kasy Chorych Oddziału No. 20, jak również zapraszam wszystkich obywateli i obywatelki na powyższy odczyt.

Po odczycie także przemówi generalny sekretarz Kasy Chorych: „Dlaczego robotnicy powinni się zabezpieczać na wypadek choroby, kalectwa lub śmierci w swej własnej robotniczej organizacji, prowadzonej przez robotników i dla tychże."

Za Komitet,

L. Jackowski.

PASSAIC

Weterani Wojny Światowej uprawnieni do kompensacji, którzy dotychczas nie wysłali swoich aplikacyj do Washingtonu, mogą zasięgnąć pomocy w tej sprawie, udając się do newarskiego oddziału American Red Cross. Oddział ten przyjmuje aplikantów w każdy wtorek i piątek w godzinach od 10ej rano do 4ej po południu. Aplikacje muszą być nadesłane do Washingtonu przed dniem 1-go stycznia, 1925.

KALENDARZYK ZABAW W NEW JERSEY

16 Listopada — Związek Przyjaciół urządza Ostatni Bal przed Adwentem, w

22 Listopada — Pierwszy Wielki Bal w Sali Adama i Ewy, urządza Towarzystwo Pań Polskich Wzajemnej Pomocy, w Irvington, N. J. w sali Polskiego Klubu Oświatowego, 255 Court Street, Newark, N. J.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Nowy Swiat

Owned and published Daily and Sunday by the NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.
MEMBER A. B. C.

B. D. KULAKOWSKI — President and Editor in Chief
W. BLAZEWICZ — Managing Editor
P. YOLLES — Sunday Editor
A. Z. KORONA — News Editor
M. F. WEGRZYNEK — General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydaw. "Nowy Świat", Inc.

Entered as Second Class Matter, March 31st, 1914, at New York Post Office New York, N. Y.

NOWY SWIAT PUBLISHING CO., Inc.

SUBSCRIPTION RATES (Outside of New York City)		PRENUMERATA (Na prowincji)	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$6.50	Rocznie	$6.50
Six Months	$3.50	Półrocznie	$3.50
Three Months	$2.00	Kwartalnie	$2.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$2.75	Rocznie	$2.75
Six Months	$1.50	Półrocznie	$1.50
Three Months	.75	Kwartalnie	.75
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$9.00	Rocznie	$9.00
Six Months	$4.75	Półrocznie	$4.75
Three Months	$2.75	Kwartalnie	$2.75

NEW YORK CITY		W NEW YORKU	
Daily Excluding Sunday		Codziennie z wyjąt. niedzieli	
One Year	$10.00	Rocznie	$10.00
Six Months	$5.50	Półrocznie	$5.50
Three Months	$3.00	Kwartalnie	$3.00
Sunday Only		W niedzielę tylko	
One Year	$3.25	Rocznie	$3.25
Six Months	$1.75	Półrocznie	$1.75
Three Months	$1.00	Kwartalnie	$1.00
Daily and Sunday		Codziennie i w niedzielę	
One Year	$12.00	Rocznie	$12.00
Six Months	$6.50	Półrocznie	$6.50
Three Months	$3.50	Kwartalnie	$3.50

MAIN OFFICE:
24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue między 15th i 16th Street's)
Telephone, Stuyvesant 5493

BROOKLYN BRANCH:
586 Manhattan Avenue
Telephone, Greenpoint 0928

JĘZYK ANGIELSKI W OBCOJĘZYCZNEJ PRASIE

Powołując się na „The Interpreter", wydawany przez Foreign Language Information Service, „Times" nowojorski w artykule redakcyjnym z dnia 12 b. m. omawia tę kwestję, kwestję, która bezpośrednio obchodzi i nasze tutaj wychodźtwo.

„Główną rolę odgrywa w tej prasie— pisze „Times" — koszt wydawania pisma, który znacznie się zwiększa, jeżeli pismo wydawane jest w dwuch językach, ponieważ musi mieć właściwie dwie redakcje. Bardziej interesującym jest fakt, że wbrew ryzykownym twierdzeniom, tak wydawcy jak i czytelnicy przekonywują się, iż jest to lepsza droga nauczenia się języka angielskiego, niż za pomocą studjowania pism, drukowanych w języku cudzoziemskim. Niektóre pisma drukują od czasu do czasu regularne kursy języka angielskiego, ale są to pisma wyjątkowe. Również bardzo mało wydawców z powodzeniem wydaje dwujęzyczne gazety, czyniąc to jedynie dlatego, ażeby sprostać niezwykłym warunkom, wymagającym specjalnych apelów w języku angielskim.

Co zaś jest najbardziej interesujące dla tych, którzy nigdy nie mieli sposobności zetknięcia się z pismami obcojęzycznemi, to powód, dla którego aktualnie drukują one szpalty angielskie. Redaktorzy w ten sposób mają nadzieję dotrzeć do urodzonych w Ameryce dzieci imigrantów, którzy często nie umieją czytać w języku swoich rodziców, ażeby informować ich o sprawach „starego kraju."

Następnie wydawane są specjalne apele do dzieci, podawaniem działów humorystycznych i sportowych w języku angielskim.

Dla imigrantów jest to tragedja, ponieważ zdają sobie oni sprawę, że pomiędzy nimi a dziećmi pogłębia się przepaść, gdyż dzieci interesują się językiem i zwyczajami Ameryki.

Z drugiej strony, dla kraju, patrząc z punktu widzenia ogólnego, jest to pomyślne, ponieważ asymilacja językowa jest pierwszym poważnym stopniem trudnego amerykanizacyjnego procesu.

Zdaje się jest prawdą, że prasa obcojęzyczna, wyłącznie niemal przemawia do tych, którzy są urodzeni zagranicą.

„The Interpreter" przytacza uwagi pism norweskich w Stanach, które są niejako autorytem w sprawie całej obcojęzycznej prasy:

„Skoro pismo norweskie przekonywuje się o zmniejszaniu się swej cyrkulacji do minimum, pomimo, że nie z winy redakcji... oznacza to, iż pierwsza generacja znika, a następne nie interesują się norweskim językiem. Innemi słowy, wychodźtwo jest całkowicie zasymilowane"...

„Konkluzja — kończy „Times" — jaką z tego wyciąga „The Interpreter", jest ta że **JĘZYK ANGIELSKI W PISMACH OBCOJĘZYCZNYCH MA PEWNĄ WARTOŚĆ TYLKO NA CZAS KRÓTKI, ZANIM DZIECI IMIGRANTÓW CAŁKOWICIE PRZYSWOJĄ SOBIE JĘZYK ANGIELSKI.**

Wywody tego rodzaju, dla większości, która mało co wie o prasie imigracyjnej, są niespodzianką. Jednocześnie zaś, powinny one posłużyć do uspokojenia tych, którzy dotychczas trzymają się histerycznie opinji, że pisma obcojęzyczne w Stanach Zjednoczonych, stanowią „niebezpieczeństwo."

Tyle pisze „Times".

Wnioski, jakie my wysnuć możemy z przytoczonych powyżej uwag, są następujące:

1) Umieszczanie w pismach polskich na wychodźtwie działów w języku angielskim, jest uważane przez prasę amerykańską za działalność wyłącznie amerykanizacyjną, choćiaż małej wartości i znaczenia. To znaczy, że dwujęzyczne pisma są nonsensem z punktu widzenia polskości, a z powodzeniem obyć się bez nich może proces amerykanizacji.

2) Pomaganie naturalnemu procesowi amerykanizacyjnemu jest z jednej strony narodowem zaprzaństwem, tembardziej, że jest ono reklamowane powszechnie fałszywemi hasłami „ocalenia młodzieży dla polskości."

3) Utrzymania polskości na wychodźtwie nie dokona prasa. Fakty dowodzą raz poraz, że potrzebne są szkoły, w których dziecko polskie uczy się języka swoich ojców, na to, żeby mogło czytać pisma i książki polskie.

Tak jak sytuacja się przedstawia w danej chwili, opinja amerykańska ma słuszne powody do uciechy, stwierdzając gotowość, z jaką imigranci wynaradawiają się w Ameryce. wb.

DOM EMIGRACYJNY KS. BÓJNOWSKIEGO

Osławiony ks. L. Bójnowski z New Britain, Conn. zakupił budynek w New Yorku na 44-ej ulicy, który urządza jako Dom Emigracyjny. Celu tego najazdu wojującego proboszcza na New York nie możemy wyrozumieć.

Mamy tutaj Dom Emigracyjny Związku Narodowego Polskiego na 2-ej ave., który mimo, że istnieje kilkanaście lat, nie opłaca się. Był Dom św. Józefa pod opieką parafji św. Stanisława i został sprzedany, bo nie można go było utrzymać.

W jaki wobec tego sposób potrafi ks. Bójnowski dać sobie radę z Domem Emigracyjnym na 44-ej ulicy, tego nie pojmujemy.

Chyba, że jakieś inne ukryte cele są właściwym motorem przedsiębiorstwa. W intencje dobroczynne ks. z New Britain, mogą uwierzyć chyba tylko bardzo naiwni...

* * *

NA ŚLADACH ZAGINIONEJ CYWILIZACJI

Znany szeroko w kołach naukowych amerykańskich geolog i archeolog pułk. J. Churchyard z Mt. Vernon, N. Y. ogłasza niezwykle ciekawe rezultaty badań w Indjach. Odcyfrował on razem z uczonymi hindusami 125 tablic, niektóre liczące więcej niż 20 tysięcy lat. Z kronik tak starych dr. Churchyard dowiedział się rzeczy sensacyjnych, które ma ogłosić w szczegółach. Między innemi uczony ten twierdzi, że przed 13,000 laty, zatonął w Oceanie Spokojnym (Pacyfiku) wielki kontynent z 60 miljonami ludności. Kontynent ten nie znajdował się jak dotąd mniemano na Atlantyku ale prawdopodobnie dotykał do dzisiejszej północnej Ameryki i z drugiej do Azji. Cywilizacja na zatopionym szmacie ziemi była wielka. Kroniki hinduskie wspominają o latających w powietrzu przyrządach, w rodzaju aeroplanów. Dalej dr. Churchyard zapewnia, że posiada dowody, o pobycie i kształceniu się Chrystusa w Indjach, jak również wiele innych interesujących faktów z przed kilkunastu tysięcy lat.

Okrycie dr. Churchyarda nie jest jednak zupełną nowością. W literaturze hinduskiej tłumaczonej na wszystkie języki cywilizowanych narodów, znajdują się niejasne coprawda, ale charakterystyczne wzmianki o zaginionych lądach i ludach z wysoką cywilizacją. Jeżeli dr. Churchyard coś nowego znalazł, to zdaje się, że tych wzmianek tylko wyjaśnienie i potwierdzenie. W każdym razie, ogłoszenie całego i dokładnego sprawozdania z dokonanego odkrycia, będzie wypadkiem niepowszechnej wagi, o ile istotnie z faktów nie pozostaną tylko... fantazje.

• • •

LOJALNY

Świat zwierzęcy wżdy spokojny,
Raz zapragnął krwi i wojny.
I od lwa do nędznej myszy
Wszystko żądzą boju dyszy
Przeciw ludziom — w wielkiej kwestji,
By dać wolność każdej bestji.
Agitując w owym duchu,
Rzekł wilk do psa na łańcuchu:
„Czas na odwet, czas do czynu!
Łącz się z nami sukisynu!"
Pies rzekł: „Mnie tu dobrze w budzie!
Choć mnie czasem kopią ludzie,
Ale za to dają kości
I ochłapy w obfitości,
Tu zasypiam, tu się budzę,
Co mi tam niedole cudze!"
A wilk mruknął: „Nie nowina!
Nic przerobisz sukisyna!"

Kruk.

• • •

W Polsce jest spokój. Może zadużo tego spokoju i ciszy. Robi to wrażenie, że wkrótce zerwie się burza. Jakoś nie można sobie wyobrazić mnóstwa sprzeczności, zlanych w jedną „świętą zgodę".

Z PRASY I O PRASIE

W „Wiadomościach Codziennych" z Cleveland czytamy następujące:

„Odbył się w Kielcach zjazd wychowańców Kieleckiego Gimnazjum. Profesor T. Siemiradzki otrzymał z tego zjazdu za pośrednictwem Konsulatu Polskiego w Detroit następującą rezolucję:

9 września, 1924.

Wny Pan Tomasz Siemiradzki

Zjazd wychowańców Gimnazjum Kieleckiego z okresu od roku 1856 do 1904-go pomnąc zasługi położone przez Wgo Pana za czasów jego działalności pedagogicznej w Kielcach na posiedzeniu odbytem dnia 9 września, 1924 roku, uchwalił wyrazić hołd Wielmożnemu Profesorowi jako zasłużonemu bojownikowi o prawa Narodu i nieugiętemu przewodnikowi młodzieży, o czem mamy zaszczyt W-go Pana zawiadomić.

Z głębokiem szacunkiem i czcią,

Za Komitet Zjazdu Wychowańców Gimnazjum Kieleckiego.

Mieczysław Dygulski.
rok 1863.

Przypisek Redakcji.— Profesor Siemiradzki był nauczycielem historji, łaciny i greki w Gimnazjum Kieleckiem przez cztery lata od 1881-go do 1885-go. Do bardziej znanych jego uczniów z okresu tego należą: powieściopisarz Stefan Żeromski, dziennikarz Zygmunt Wasilewski i zmarły niedawno znany higjenista doktór Roman Skowroński.

• • •

Na konferencji Międzydzielnicowej w Warszawie, zwołanej w sprawie uczczenia pamięci zmarłego Witolda Jodki - Narkiewicza, uchwalono rezolucję, która ogłoszona w „Robotniku" warszawskim, brzmi:

Rezolucja.

Śmierć tow. **Witolda Jodki** wywołała w sercach warszawskiego ludu pracującego uczucie niezmiernego żalu, dn. 22 października zmarł jeden z twórców polskiej myśli socjalistycznej, jeden z wodzów proletarjatu polskiego, jeden z najofiarniejszych uczestników walki o Niepodległość i socjalizm. Nad trumną tow. Jodki robotnicy oddają głęboką cześć życiu Jego, a pragnąc pamięć o tem życiu przekazać najszerszym masom ludu pracującego, Konferencja Międzydzielnicowa uchwaliła:

1) Nazwać Warszawski Dom Ludowy „Domem ludowym im. tow. Witolda Narkiewicza - Jodki",

2) Wydać w nowem wydaniu „Objaśnienie programu P. P. S.",

3) Wydać biografję tow. Jodki,

4) Poleca się WOKR.PPS. wywieszenie portretu tow. Jodki w sali portretowej WOKR PPS.

5) Poleca WORK PPS. zorganizować Akademję na cześć tow. Jodki.

Pozatem Konferencja Międzydzielnicowa poleca:

1) Wezwać towarzyszów warszawskich do manifestacyjnego udziału w pogrzebie tow. Jodki.

2) Warszawski Komitet O. KR. PPS. mianuje z ramienia Warszawskiego Proletarjatu opiekunem pozostałej po tow. Jodce rodziny tow. tow.: Barlickiego, Jaworskiego, Prausową, Piłackiego, Tomaszewskiego.

3) Warszawski WOKR.PPS. wybiera honorowy komitet urządzenia pogrzebu tow. Jodki, składający się z tow. tow.: Piłackiego, Morawskiego, Preisa Ziółkowskiego, Belcerkiewicza, Gliszczyńskiej, Woszczyńskiej, Dewódzkiego, Fidzińskiego, Neubauera, Bulińskiego, Kowalskiego, Lewawicza, Dąbrowskiego, Żychowskiego, Siemiątkowskiego, Podniesińskiego, Klępińskiego Praussowej, Łuby, Kurowskiego.

• • •

Czytamy w „Naprzodzie":

„Jak już swego czasu donosiliśmy, województwo krakowskie zarządziło wydalenie z granic państwo polskiego kilkunastu cudzoziemców, zatrudnionych w biurach fabryki cykorji Francka w Skawinie. Zarządzenie to spowodowane zostało nielojalnem stanowiskiem owych urzędników wobec państwowości polskiej. Na wniesiony przez nich rekurs, min. spraw wewnętrznych zarządziło ponowne zbadanie sprawy, w następstwie czego pięciu z pośród urzędników fabryki będzie musiało opuścić granice państwa, innych zaś sprawy jeszcze pozostają w zawieszeniu.

Jak się dowiadujemy, kilku z pośród nich, nie czekając na załatwienie rekursu, opuściło Polskę i wyjechało do Niemiec."

• • •

W „Wiadomościach Codziennych" czytamy:

„Prasa amerykańska zwraca uwagę, że w Hawanie na wyspie Kubie przebywa około dwunastu tysięcy żydów, ukraińców i polaków, sprowadzonych na tę wyspę przez spekulantów - agentów okrętowych.

Ludziom tym obiecywano, że skoro dostaną się na Kubę, bo tak jakby już byli w Stanach Zjednoczonych. Tymczasem biedni ci przybysze przekonywują się, że łatwiej im ocean przepłynąć, niż dostać się do Nowego Yorku. W Hawanie cierpią nieopisaną nędzę i są po większej części w takiem położeniu, że nie mogą się ruszyć z Hąwany dla braku funduszów, a pracy w Hawanie dla nich niema.

Na Kubie są plantacje trzciny cukrowej i tytoniu. Ani do jednej ani do drugiej pracy przybysze się nie nadają. Przy obróbce tytoniu trzeba specjalistów. Przy trzcinie cukrowej pracować trzeba w strasznym upale, którego żaden europejczyk wytrzymać nie może. Wielu umiera, wielu przeklina godzinę urodzenia!"

Według informacyj, które posiadamy, na Kubie znajduje się około 5.000 emigrantów, z których nie więcej ponad 500 są polakami. Ci emigranci przywiezieni zostali na Kubę za fałszywymi polskimi paszportami i sprawą tą zainteresowało się nie tylko przedstawicielstwo Polski w Stanach Zjednoczonych, ale i rząd w kraju. Ostatnio dowiadujemy się, że Urząd Emigracyjny wysyła, czy też już wysłał swego przedstawiciela do zbadania całej sprawy. Są to dane, które z odpowiedzialnych źródeł posiadamy. Reszta, są to po największej części pogłoski, pozbawione podstawy.

Z POLSKI

ŻYCIE EKONOMICZNE W POLSCE.

KOMITET EKONOMICZNY O WYWOZIE ZBOŻA.

W stosunku do zagadnienia realizacji certyfikatów wywozowych na zboże, wydanych przed podniesieniem opłat wywozowych żyta do 150 zł. od tony.— Komitet ekonomiczny Rady ministrów ,na interwencje zainteresowanych kół ziemiańskich wydał w tej kwestji decyzję, iż zrealizowane mogą być tylko te pozwolenia, które uzasadnione zostaną kontraktami sprzedaży, zawartemi przed podniesieniem opłaty. Autentyczność kontraktów tych podlegać będzie specjalnym badaniom.

SÓL POLSKA DLA JUGOSŁAWJI.

Departament akcyz i monopolów wydelegował przed trzema tygodniami do Jugosławji 2-ch delegatów celem sprzedaży soli.

Delegaci wrócili onegdaj, zawarłszy z jugosłowiańskim monopolem solnym umowę na dostawę dla Jugosławji 40.000 tonn soli.

Największą trudność przy zawieraniu tranzakcji sprawiała sprawa dalekiego transportu, została ona jednak pomyślnie pokonana.

Jest to pierwsza tranzakcja ze sprzedażą soli polskiej zagranicą.

HISTORJA DO KTÓREJ POTRZEBNY SALOMON.

Warszawa. — Jak nam donoszą z Kalisza, w tamtejszym szpitalu żydowskim zdarzył się niezwykły wypadek, przypominający odległe czasy króla Salomona, którego wyrok byłby wskazany. — Oto dwie niewiasty powiły prawie jednocześnie córeczki. Dzieci wzięto do kąpieli, podczas której jedno z nich zmarło, a każda z matek domaga się przyznania jej dziecka, które pozostało przy życiu. Ciekawa rzecz, jak ta sprawa załatwiona zostanie.

ROZMAITOŚCI

EPIDEMJA NIEDOZWOLONYCH OPERACYJ W PARYŻU.

Ginie przy nich 400,000 noworodków i umiera 15,000 matek.

Z racji procesu, jaki toczy się w Paryżu przeciw dr. Bonner, oskarżonemu o niedozwolone zabiegi, powołany został jako rzeczoznawca prof. uniwersytetu paryskiego, słynny akuszer Dr. Demlin. Prof. Demlin w wymownych słowach wystąpił przeciwko zbrodni Dr. Bonnera, i oświadczył, iż zabiegi nieuczciwych lekarzy i akuszerek pozbawiają Francję rok rocznie —

400.000 noworodków.

Corocznie skutkiem niedozwolonych operacyj umiera we Francji

15.000 matek.

Oświadczenie prof. Demlina wywołało ogromne wrażenie w całym kraju, gdzie wszystkie umysły zajęte są oddawna kwestją wyludniania się Francji, a socjologowie wysilają się w pomysłach, aby wzmocnić rasę francuską dopływem nowej krwi.

Na fundusz Marszałka Piłsudskiego

Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Piłsudskiego w New Yorku obecny był sekretarz oddziału Komitetu Piłsudskiego w Jamaica i złożył $8.00 od następujących obywateli:

W. Czarnecki	$1.00
A. Tyniecki	1.00
J. Pawul	1.00
J. Ciszek	1.00
J. Lwowski	1.00
J. Chłapek	1.00
J. Łoś	1.00
J. Juwa	1.00

Odpowiedzi Redakcji

Czytelnikowi M. T. z Greenwich, Conn. — Organizator kooperatywy, o którego zapytujecie, Slaski wyjechał do Polski, gdzie jest i co robi, niewiadomo. Mało nadziei.

Nie ma lepszego gatunku od MAXWELL HOUSE COFFEE

„Dobra do ostatniej kropli"

Sprzedawana tylko w szczelnie zamkniętych metalowych puszkach, poręcznych do otwierania i używania.

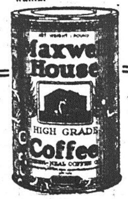

Meble A. STEC
JEDYNY POLSKI SKŁAD MEBLI
POLECA PO CENACH NAJNIŻSZYCH
ŁÓŻKA, STOŁY, KRZESŁA, DYWANY, LUSTRA, MATERACE, SPRĘŻYNY, ORAZ KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE
ZA GOTÓWKĘ LUB NA SPŁATY
135 AVENUE "A"
pomiędzy 8th i 9th Street's
NEW YORK CITY
Telefon, Dry Dock 5248

FUTRA NA zamówienie SZYJĘ
oraz sprzedaję gotowe.
Przeróbki i reperacje takowych. przyjmuje pracownia kuśnierska
A. ROŻEK
327 E. 14 St., New York City

ADWOKAT i NOTARJUSZ
JÓZEF HELLER
225 East 14th St., N. Y. C.
Sprawy Krajowe i Tutejsze.

Bądź Szoferem-Mechanikiem!
Naucz się reperować automobile i jeździć w najkrótszym czasie. Pełny kurs za naukę 25 dolarów.
Polska Szkoła Automobilowa
726 Lexington Ave., New Yorku City
w pobliżu 59th Street

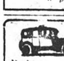

Techniczna Szkoła Automobilowa
Praktyczne kursa wyuczenia się na szofera, mechanika. Wykłady w języku polskim i angielskim przez znanego polskiego nauczyciela.
L. TYCHNIEWICZA
Gwarantujemy otrzymanie licencji. Dajemy dyplomy i staramy się o zajęcia. Szkoła otwarta od 9 do 9 codziennie. W niedzielę od 11 do 3 po południu.
New York Automobile School
228—2nd Ave., róg 14th St., New York

220 EAST 14th STREET
blisko Third Avenue
Dajemy najtańsze kursa we własnym języku, ucząc naprawy i jazdy na automobilach ostatniej konstrukcji. Gwarantujemy otrzymanie pozwolenia. Klasy otwarte dziennie i wieczorem.
KOMPLETNY KURS $25.00.

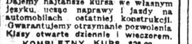

NATIONAL AUTO SCHOOL
220 E. 14th Street, blisko Third Ave.

POLSKA LECZNICA
Dr. Michał A. Iogolewicz
POLSKI LAKARZ
86 Second Avenue, New York City
SPECJALNOSC
Leczenie elektrycznością i djagnozą za pomocą Promieni "X".
GODZINY PRZYJĘĆ:
10 do 1 przed południem i 5 do 8 wieczorem.
W niedzielę podług umowy.
Telefon, Dry Dock 2838

Telefon, Orchard 1521
JÓZEF HALICKI, M. D.
Lekarz
GODZINY:
Od 12 do 3 po południu
Od 6 do 8:30 wieczór
W niedzielę do 1 po południu.
311 East 10th Street, New York City

Dr. BRYAN
333 East 17th Street, New York City
pomiędzy First i Second Avenue's
Leczy chroniczne choroby krwi, nerwów, nerek i pęcherza. Mężczyzn wyłącznie.
GODZINY:
Od 8-ej rano do 5-ej wieczorem.
W niedzielę od 9 rano do 1 popoł.

AKUSZERKA
Mówi po polsku
Trzydzieści lat praktyki
MRS. VOSAHLO
158 West 24th Street
blisko Seventh Avenue
Wynagrodzenie Minimalne.

Dr. MANDRACCHIA
Specjalista w Chorobach Chronicznych
Leczenie za pomocą wstrzykiwań i elektryczności.
GODZINY:
od 11 do 1 po poł.—od 5 do 7 wiecz.
W NIEDZIELĘ:
za porozumieniem z lekarzem.
Hotel Coolidge
129 West 47th Street
Telefon, Bryant 4237, 0617

Telefon, Lexington 4927
Dr. ANDRZEJ BORAK
CHIROPRAKTOR
210 East 17th Street, New York
GODZINY URZĘDOWE:
Poniedziałek, Środa, Piątek, od 10 rano do 8 wiecz.—Wtorek, Czwartek, Sobota, od 2 popoł. do 8 wiecz.
W Niedzielę od 10 rano do 1 popoł.

Telefon, Gramercy 4482
Dr. N. TONKONOGY
Leczy wszystkie choroby włączając choroby ócz, uszu i gardła.
351 East 19th Street, New York
Pomiędzy First i Second Avenues
GODZINY URZĘDOWE:
8 do 10 rano
1 do 2 po południu
6 do 7:30 wieczorem
W niedzielę od 9 do 11 rano.

SPECJALNOŚĆ
Choroby Chroniczne Mężczyzn i Kobiet
Krwi, Nerwów, Nerek i Pęcherza
PORADA DARMO
MÓWIMY PO POLSKU
Dr. LOUIS ZINS
110 East 16 Street
(Między Union Square i Irving Place)
Codziennie od 9 rano do 8 wieczór.
Niedziela od 9 rano do 4 po południu.

ARENA AUTO-SCHOOL

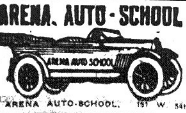

UWAGA RODACY!
Niezależny, lekki i dobrze płatny kawałek chleba możecie z łatwością otrzymać po skończeniu naszej starej i wypróbowanej Szkoły.
Samochody ostatnich modeli. Po skończeniu kursu wszyscy studenci otrzymują dyplom Szofera - mechanika
Licencja stanowa gwarantowana.
Na piszcie po bezpłatny katalog
ARENA AUTO-SCHOOL, 151 W. 54th STREET, NEW YORK, N. Y.

F. BERNARTOWICZ:

POJATA

CÓRKA LEZDEJKI

(Ciąg dalszy)

— Cóż miałem czynić? przyjąłem chrzest i zdało mi się, żem się na nowo odrodził; ale gdym jej wspomniał o związku, odebrałem odpowiedź —żem niedość jeszcze utwierdzony w wierze, abym mógł ją pojąć, i że gdy dojdę pewnego stopnia doskonałości, wtenczas odda mi rękę. Rzuciłem się tedy do nabywania tej doskonałości, unikałem zabaw i wszystkich modlitw nauczyłem się na pamięć; a gdy tak przez rok ćwicząc się, najgorliwszym nowowiercą stałem się, i gdy mi już nic zarzucić nie można było, okrutna, niewdzięczna, oświadczyła mi z pełnem łez okiem, że ślub uczyniła oddać mi rękę nie w innym kościele, jak tylko w tym, który jej przyszły małżonek własnemi rękami na ziemi pogańskiej zbuduje. Pobożny jej ojciec, a raczej słaby woli córki czciciel, nie tylko potwierdził to dzikie żądanie, lecz sam się wybrał z nami w te strony; a ja nad życie ceniąc Helenę, musiałem się poddać jej woli, i zacząłem kościół budować.

— A nie mogłeś do miljon Perkunów z twoją ciesielką udać się na Turki albo Tatary, i tam swój kościół zakładać, nie na mojej ziemi? — mówił Jagiełło. — Przebrzydły niewieściuchu! każę cię spalić z twoją robotą.

— Miłościwy panie! — ukląkłszy na belce wołał Dowojna — przez pamięć tych krain, którem na twój rozkaz ujarzmiał, tych łupów, któremim twe skarby pomnożył; przez pamięć ran moich, nie czyń mi tej krzywdy! Patrz tak blizki jestem szczęścia mojego! Przysięgam ci, jeśli Helena raz jeszcze zażąda najmniejszej ofiary, nie będziesz potrzebował mię gubić, sam się na tej belce powieszę.

— Nie! Dowojna! ty tego nie uczynisz — odezwała się słodkim swym głosem ukazująca się w oknie baszty Helena — tego branka twoja nie chce. Póki poganinem byłeś, mogłeś mało dbać o życie; ale teraz jestem pewna inaczej myślisz, i potrafiłbyś z wolą bożą zgodzić się, gdyby się jej nawet podobało raz jeszcze związek nasz odwlec. Bądź zatem mężny! nie wierz nikomu! wkrótce się twoje doświadczenia skończą. — Poczem skryła się w baszcie.

Posłuszny rycerz natychmiast wziął się do topora, i z największą ochotą nanowo pracował. Zbity z toru Jagiełło śmiałem odezwaniem się dziewicy, nie wiedział czy ma się gniewać, czy żałować Dowojny czyli mu też jego stanu zazdrościć. Wtem wyszedł z baszty Habdank, i przywitawszy księcia z powagą i uszanowaniem, zapraszał go do mieszkania swojego. Uprzejmy wyraz twarzy, długa biała broda, godność w całej starca postawie, a nadewszystko nadzieja widzenia się z Heleną, wkrótce skłoniły księcia do przyjęcia zaprosin. Wszedł śmiało z Trojdanem do baszty, przystojnie wewnątrz wyporządzonej; lecz zaraz na wchodzie niemiłym widokiem został uderzony; były to przygotowane do wewnętrznego składu kościoła różne malowidła i rzeźby. Zbiór ten wizerunków rozmaitego kształtu, których wzrok groźny zdał się napominać księcia, zupełnie dobrą myśl popsuł i nawet go trwogą nabawił. Postrzegł nieufność gościa przezorny Habdank, i starając się ją zniszczyć, zaczął go zapewniać, że cały naród polski przejęty jest wspaniałością jego, z którą mu raczył powrócić w plon zabrane niewiasty, i że między powodami jego do Litwy przybycia, jest i ten, ażeby mu jako ojciec podziękował za powrót ukochanego dziecięcia. Słuchał tych oświadczeń grzeczności Jagiełło, lecz puszczając je mimo siebie, ciągle tylko na budowę kościoła oburzał się. Nie długo ukazała się w izbie zstępująca z góry Helena; szedł za nią Dowojna polską suknią odziany i panna czyniąca przy niej służbę ochmistrzyni. Ubiór Heleny, choć niebogaty, zalecał się wytwornością kroju i doborem barwy; na białej sukni miała granatową równą ze stanem uciętą katankę, która niespięta z zarzuconymi zgrabnie wylotami ślicznie odznaczała cienką jej kibić; pod bicie karmazynowe ożywiało ten ubiór, a zawój niebieski na głowie pięknie ozdabiał ciemne warkocze.

— Jak się masz, Jagiełło! — rzekła wchodząc lekko głowę skłoniwszy — miłe nam twoje przybycie, tylko cię proszę, nie bałamuć mego rycerza. Słyszałam, jak wielkie przetrwałeś nieszczęścia, jak bolesne poniosłeś straty, i szczerze ubolewałam nad losem twym, Jagiełło! Są to napomnienia nieba! Teraz się cieszę, że znowu jesteś, czem byłeś. Ale cóż to, tak niełaskawie spoglądasz? Czy u was uchodzi, żeby gość kwaśną miną darzył gospodarza?

— Nie uchodzi także — odpowiedział książę — bezkarnie cudze ziemie najeżdżać.

— Bezkarnie! — Jakież dzikie słowo! — przerwała śmiała dziewica. — Bezkarnie! Ktośby mógł pomyśleć, żeśmy Tatarzy albo Jadźwingi. (Jadźwingi czyli Jatwezy, ostatek Gotów i Cymbrów, naród dziki i łupiestwem straszny, zajmował Podlasie; stolica jego była Drohiczyn. Bolesław Wstydliwy wytępił go mieczem, lub do wiary świętej nawrócił). Czy ci się to nie podoba, żeśmy te kilka sążni ziemi zabrali nie uderzywszy wprzód czołem przed tobą? Prawdziwie nigdy mi to na myśl nie przyszło. Prócz tego wina to twoja. Byłeś nieprzystępnym na Krewie, kiedyśmy do Litwy przybyli, gdzież mieliśmy ciebie szukać, kiedy nam inny pan dał pozwolenie budowy. Porzuć więc te dąsy. Gdybym ja była panem tych pustyń rozległych, płaciłabym owszem każdemu, ktoby je raczył zamieszkać; gdyby zaś jaka znakomita rodzina, przybywszy z obcego państwa, któremu jaśniej słońce przyświeca, do mego biednego kraju życzyła sobie w nim osiąść, o! wtenczas nie marszczyłabym czoła, ale pełna radości wyszedłszy naprzeciw niej, zapraszałabym do mego zamku, i starałabym się dać jej poznać przynajmniej, że mi na gościnności nie zbywa.

— Miłościwy panie! — odezwał się Habdank — nie chcemy nieużytecznie ziemi jego zalegać, owszem wszelką daninę przyrzekamy wnosić do skarbu, i z żadnych ciężarów nie żądamy być wyłączeni.

— Ale nie o to tu idzie — rzekł rozstrojony Jagiełło — ja wam rad i bardzo rad jestem; znam co gościnność, i proszę z sobą na zamek, tylko ten kościół...

— Czy to cię obchodzi? — Prawdziwie byłam pewną, że dotąd inaczej już myślisz — rzekła Helena. — To nie do ciebie, lecz do bogów twoich należy; jeśli oni to cierpią, jeśli ognisty Perkun nie niszczy naszej budowy, czemuż ty chcesz więcej mieć mocy od niego? A potem, trzeba żebyś wiedział, że co twój poprzednik Kiejstut dozwolił, tyś to winien szanować. Wierz mi! nie życzę nikomu wdawać się w te spory; wiesz iż jestem wróżką. Wreszcie masz z sobą jak widzę przytomnego twej wiary kapłana, spytaj się go, jeśli on osądzi, że wolą jest bogów, żeby ten kościół nie istniał, opierać się temu nie będziem.

Zrozumiał jej słowa i spojrzenie młodzieniec; a gdy Jagiełło go spytał, jakie być mniema w tej mierze wyroki bogów, Trojdan odpowiedział niezwłocznie, że jeśli bogowie cierpią już kościół chrześcijański w stolicy, nie zdaje mu się, aby się mieli i tą budową obrażać.

— Ja dzieła ich tknąć się nie myślę — odpowiedział książę — ale też nie chciałbym, żeby mi mój lud tę obojętność wziął za złe.

— Bądź panie spokojny! — odezwał się Dowojna. — Miałeś czas poznać przywiązanie do siebie narodu i możesz być pewny, że co tylko uczynisz, lud temu przeciwnym nie będzie. A gdyby do licha śmiał kto głos podnieść przeciwko twej woli, jeszcze moje ramię potrafi go nauczyć jak ma pańskie rozkazy szanować.

— Wszystko to dobrze — odpowiedział Jagiełło — jednakże nim dam ostateczną odpowiedź, muszę się wprzód z Lezdejką rozmówić.

Nie bardzo było przyjemne to odwołanie się Dowojnie; wiedział on dobrze, że jako odstępca wiary, przegra niezawodnie u jej naczelnika i wszystkie jego zasługi nie zdołają utrzymać dokończenia budowy. Cóżkolwiek bądź nie śmiał się woli pańskiej przeciwić. Długo jeszcze w tej okoliczności rozmawiał Jagiełło, ciągle okazując i bojaźń obrażenia bogów i chęć dogodzenia żądaniu Heleny, lecz nic stałego nie mógł przedsięwziąć; ponowiwszy zatem zaprosiny do Wilna, wkrótce pożegnał mieszkańców baszty.

Z poprzednich wypadków i różnych położeń, w których się Trojdan znajdywał, zapewne już wniósł czytelnik, że nie dopiero był znanym Helenie i żywo jej czułość obchodził; my do tej prawdy i tę dodać możemy, że między pobożnymi powodami jej powrotu do Litwy był ten najistotniejszy, aby się do niego zbliżyła i ciągle go miała na oku. Pod tym ją tedy uważając względem, dziwną może zdawać się rzeczą, że ujrzawszy go w swym domu nie chciała mu dać się poznać; ale ten stan obojętności wynikał koniecznie z natury ich wzajemnego względem siebie położenia. Wyniosłość jej naprzód nie chciała się zniżyć do przypomnienia się człowiekowi, który ją dla innej odrzucił, nadto mu też jeszcze sprzyjała, żeby chciała go zgubić; nadto umiała wchodzić w jego skryte widoki, żeby im się sprzeciwić pragnęła; wreszcie czekali chwili, w której Trojdan, wyszedłszy z swoich urojeń, przyjdzie u nóg jej przebaczenia szukać. Te same uczucia podzielał jej ojciec posłuszny zawsze swej córce. Trojdan też ze swej strony będąc pewny, że od niego wiele także zależy utrzymanie rozpoczętej budowy, nie lękał się, aby chciano mu szkodzić; bolała go wprawdzie smutna potrzeba milczenia, która mu nie dozwalała powziąć wiadomości o kochanym ojcu, lecz stosując się do położenia swego, umiał się jej z uległością poddać.

Tak różnemi myślami zajęci Jagiełło i młody ofiarnik zbliżali się do Wilna, mało odzywając się do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

REUMATYZM

Zadziwiający sposób leczenia reumatyzmu w domu, polecany przez człowieka wyleczonego w ten sposób.

W roku 1893, dostałem bardzo ostrego ataku reumatyzmu muskułów. Cierpiałem tak, jak tylko ci którzy są dręczeni tą chorobą, mogą zrozumieć, przez trzy lata. Próbowałem jedno lekarstwo po drugiem, lecz ulga, jaką znajdowałem trwała tylko chwilowo. W końcu, znalazłem środek za pomocą którego całkowicie wyleczyłem się z tej choroby, i do tego czasu nie wróciły nieznośne cierpienia. Poleciłem więc innym, którzy również cierpieli na tą chorobę (niektórzy nie mogli wcale opuszczać łóżka, staruszkowie 70 lub 80-letni), a skutek był ten sam co w moim wypadku.

Chcę więc, żeby każdy chory na reumatyzm, czy to reumatyzm muskułów lub mniej ostry (puchlinę stawów) spróbował mego ulepszonego lekarstwa "Sposobu Leczenia w Domu", ażeby zaznajomił się z jego zadziwiającą władzą leczenia. Nie przysyłajcie ani centa; poprostu nadeślijcie nazwisko i adres, a ja Wam takowe przyszlę bezpłatnie na próbę. Po użyciu lekarstwa, gdy przekonacie się, jak bardzo ono Wam pomogło, przyszlijcie cenę lekarstwa, jednego dolara. Lecz, proszę zrozumieć, że nie chcę ani centa Waszych pieniędzy, aż z lekarstwa będziecie zupełnie zadowoleni. Czy nie jest to sprawiedliwie? Dlaczego macie dłużej cierpieć, gdy bezpłatnie ofiarujemy Wam ulgę? Nie odwlekajcie. Piszcie dzisiaj.

MARK H. JACKSON
No.303-k Durston Bldg.
SYRACUSE, N. Y.

Pan Jackson bierze na siebe wszelką odpowiedzialność. Powyższe oświadczenie jest prawdą.

WYBORY DO NOWEGO PARLAMENTU SERBSKIEGO 8-GO LUTEGO

Przywódca ludowej partji chorwackiej Radicz oskarżony o zdradę stanu

BELGRAD, 12 listopada.—Rząd perski postanowił zwołać na jutro posiedzenie narodowego parlamentu (skupsztiny) dla zakomunikowania jej dekretu rozwiązującego parlament i wyznaczenia 8 lutego, jako terminu powszechnych wyborów do nowego parlamentu.

Rząd serbski zamierza po rozwiązaniu parlamentu wytoczyć przywódcy ludowej partji chorwackiej proces o zdradę stanu. Pogłoski, jakoby Radicz uciekł za granicę, okazały się bezpodstawne.

Lista weteranów pobierających rządowe pensje zmniejsza się o 14 tysięcy nazwisk

WASHINGTON, 12 listopada. — Przeszło 14,000 nazwisk zostało skreślonych z listy weteranów, pobierających pensje rządowe, zmniejszając liczbę weteranów lub ich żon i dzieci do 525,539 osób. Pensje wypłacone za 1924 wynoszą 229,994,777 dolarów. O 83,017,723 dolarów mniej aniżeli w poprzednim roku.

Apostoł dla pieniędzy

YONKERS, 12 listopada. — Do szkoły niedzielnej przy angielskim luterańskim kościele przy Elliot Ave., wstąpił ubiegłej niedzieli mężczyzna podeszły wiekiem i poprosiwszy kierownika szkoły o pozwolenie wygłosił do dzieci krótką naukę a następnie podał koszyk do kolekty, w której dzieci złożyły kilka dolarów. Nieznany apostoł zabrał skolektowane dolary i opuścił budynki kościelne zanim przełożony szkoły Koenig mógł się zorjentować co się stało. Wkrótce apostoł dla pieniędzy został odnaleziony i aresztowany. Nieznany apostoł podał się za pastora Rev. Isaac Salomon, z pn. 170 Rivington Street, New York. Policja stwierdziła jednak, że takiego ptaszka nie znają pod wskazanym przez niego numerem domu. Apostoł dla pieniędzy został osadzony w więzieniu.

Z tragedji życia bortników

BOURNE, 13 listopada. — Manuel Lopez i pani Ch. Gomez zostali znalezieni martwi w domu pani Lopez. Przeprowadzone śledztwo wykazało że Lopez zamordował swoją gospodynię, gdy ta nie chciała być powolną jego pożądaniom a następnie sam popełnił samobójstwo.

"MANEWRY JESIENNE"

(Ciąg dalszy ze stronicy 1-ej)

Prąd ten ma zwolenników zarówno wśród lewicujących postępowców, rozczarowanych do wyborów, zwolenników światłego absolutyzmu — jako i śród faszyzujących prawicowców, którzy niedwuznacznie szykują się do sterowania państwem.

Trudno jest dziś przesądzać sytuację i przepowiadać co będzie. W każdymbądź razie niemoc dzisiejszego sejmu stanęła kością w gardle szerokim masom pracujących, na których prawa reakcja dokonywuje zamach po zamachu, systematycznie niszcząc te piękne zadatki i zapowiedzi pierwszego rządu robotniczo-włościańskiego.

Niemoc sejmu doprowadziła do pełnomocnictw dla rządu Grabskiego. Była to i jest to pewnego rodzaju dyktatura — z jednej, a świadectwo bezpłodnego ubóstwa — z drugiej strony. Grabski ustabilizował pieniądz, stworzył Bank Polski, wniósł atmosferę uspokojenia w szerokie warstwy posiadaczy bilonu niklowego, którzy radośnie powitali brzęk własnej monety — ale p. Grabski nie zdołał zapobiedz kryzysowi w przemyśle, ani pokonać drożyzny, paskarstwa i bezrobocia, ani polepszyć bytu pracujących, którym kapitał bezwzględnie dyktuje swoje warunki, zmuszając nawet do 10-godzinnego dnia pracy.

Rząd Grabskiego, skombinowany z ludzi „bez twarzy", bez indywidualności twórczej — nie mógł nic stworzyć poza drukowaniem złotych (z fatalnie sfałszowanymi portretami Poniatowskiego, który raczej przypomina topielca z Nalewek — aniżeli bohaterskiego wodza wojsk polskich). I nie stworzył.

Bo przecie zarządzenia kresowe, mniejszościowe, ustawy językowe i zarządzenia podatkowe — to nie jest to wszystko, co mógłby stworzyć rząd, biorący swój początek w ideologji pracujących.

Głowy rządzące, zastanawiające się niezawodnie nad sytuacją rządowo-parlamentarną nie wymyśliły dotąd nic, poza dalszą rekonstrukcją dzisiejszego gabinetu. Uważają bowiem, że Sejm i senat mogą sobie nadal być ciałami doradczemi przy rządzie, który z biegiem czasu ma się doskonalić w ten sposób, że będzie się rekonstruował personalnie.

O tej rekonstrukcji krążyły doniedawna najrozmaitsze wersje. Wymieniano nazwisko marszałka Rataja, jako upatrzonego na stanowisko premjera. Wymieniano Thugutta na ministra spraw wewnętrznych. Poza tem — Sikorskiego, Sosnkowskiego, Grabskiego — same firmy znane w sejmie i w kraju.

Ale i taki nowy rząd byłby rządem „od wypadku do wypadku", zależnym od wahań sejmowych.

O powrocie Piłsudskiego na jakiekolwiek stanowisko — cicho i głucho. Przeciwnie, słychać, że pierwszy budowniczy republikańskiego sejmu — przenosi się na osadę wojskową hen — na Wileńszczyznę — do Świątnik. Twórca nowopowstałej państwowości polskiej rozpoczyna rolę hreczkosieja — i to wtedy, gdy w Polsce trzeba siać ziarna wolnej myśli, tworzyć ludzi odważnych, silnych i twórczych.

Tak wyglądają ostatnie manewry jesienne na terenie rządowo-parlamentarnym.

GLASTENBURY KNIT UNDERWEAR

GLASTENBURY Established 1855 KNITTING CO — GLASTENBURY TRADE MARK

ZROBIONE Z DOBREJ WEŁNY MIESZANEJ Z BAWEŁNĄ

Siedemdziesiąt lat reputacji

Dobrze pasuje.—Dobrze się nosi.
Protekcja przeciw zaziębieniu i ciągłych dreszczy.
Gwarantowany przeciw skurczeniu się.
Cieńszej, grubszej i najgrubszej jakości.
OSIEM GATUNKÓW.
$2.25 do $8.00 za sztukę.
Żądajcie w każdym sklepie

GLASTONBURY KNITTING CO.
Glastonbury, Conn, Dep't 114
Próbki otrzymacie darmo.
ROBERT REIS & CO.
New York City, N. Y.
Hurtowni Dystrybutorzy

UNION SUITS — TWO PIECE

OBAWA WYBUCHU NOWEJ WOJNY DOMOWEJ W CHINACH

TIENTSIN, 10 listopada. — Politycy chińscy przekonani są, że wybuch nowej wojny domowej pomiędzy generałem chrześcijańskim Feng Yu Hsiang, znajdującym się w posiadaniu Pekinu i gen. Chang Tsao Linem, dyktatorem Mandżurji, jest nieunikniony. Wojska byłego generała Wu Pei Fu, zdezorganizowane w bitwach na dwuch frontach przeciw wojskom dyktatora Mandżurji i wojskom gen. chrześcijańskiego, przeszły ostatecznie ze wszystkiemi zapasami amunicji na stronę gen. chrześcijańskiego, który wzmocniony poważnie na swoim stanowisku, cofnął dane poprzednio dyktatorowi Mandżurji warunki porozumienia.

Wobec zmienionej sytuacji militarnej, dyktator Mandżurji zamiast udać się do Pekinu, dokąd go wezwał gen. chrześcijański na układy, zamierza udać się tam na czele swej zwycięskiej armji, by zmusić gen. chrześcijańskiego do dotrzymania postawionych warunków wzajemnego porozumienia względnie podziału rządów w Chniach, co niewątpliwie doprowadzi do wznowienia przerwanych chwilowo działań wojennych.

Ból w krzyżach

bywa oznaką jakiejś choroby nerek, gdy one nie pracują należycie. Potrzebując lekarstwo na nerki, — bierzcie:

SEVERA'S LEDSYL.

To świetne lekarstwo używano było zawsze z dobrym rezultatem w razach boleści w krzyżach z powodu słabych nerek i jako środek moczopędny.

Cena 75c i $1.25.

Domagajcie się w aptekach.

W. F. SEVERA CO.
CEDAR RAPIDS, IOWA

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

Brooklyn i okolica

Z KOMITETU IMIENIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Komitet w Greenpoint urządził w ubiegły wtorek odczyt, który wygłosił prezes Komitetu Głównego w New Yorku ob. W. Bojan Błażewicz. Tematem odczytu były wypadki polityczne z bieżącej chwili.

A więc wybory w Ameryce i Anglji. Sytuacja we Francji i innych krajach. Pozycja kapitału, który mając na czele kapitał amerykański, doszedł w tej chwili do ogromnej potęgi.

Prelegent zaznaczył, że najbardziej niepokojącą jest sytuacja w Ameryce, gdzie reakcja i kapitał uświadamiając sobie siłę, jaką posiadają, dążą do panowania nad światem. Na poparcie tego twierdzenia ob. Błażewicz przytoczył szereg faktów, wskazujących konieczność ekonomicznej ekspansji dla Ameryki, która musi pociągnąć za sobą zbrojenia i ewentualnie wojnę.

Po odczycie nastąpiła dyskusja. Zabierało głos wielu z obecnych na sali obywateli, interesując się kwestjami związanemi z treścią odczytu.

Następnie przemawiał ob. Gruberski, opisując barwnie i interesująco wrażenia z pobytu w Polsce, a głównie ze Zjazdu Legjonistów w Lublinie i wizyty u Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku. Szczególniej opowiadanie o tej ostatniej, wywarło na słuchaczach silne wrażenie. Proste i serdeczne przyjęcie przez Marszałka, skromnego robociarza, niewątpliwie stanowi dowód demokratycznego usposobienia i pojęć byłego Naczelnika Państwa.

Przesłane przez ob. Gruberskiego pozdrowienie Marszałka dla rodaków za oceanem, przyjęte zostało gorącemi oklaskami.

Sprawozdanie ob. Gruberskiego niewątpliwie jest bodźcem do pracy Komitetu w zbieraniu funduszu, wysyłanego w ratach miesięcznych do Komendanta.

Garść postępowej Polonji w Greenpoint dotychczas spełnia swoje zadanie. Komitet pracuje i wprowadzenie regularnych odczytów i pogadanek na posiedzeniach z całą pewnością pracę tę wzmocni i rozwinie. X.

„Karpaccy Górale"!

Możemy podzielić się z Czytelnikami miłą niespodzianką.

Oto dowiadujemy się, iż w niedalekiej przyszłości zawita do nas grupa Karpackich Górali!

Gdzie, kiedy, wogóle bliższe szczegóły ukażą się w następnych numerach „Nowego Świata."

JAMAICA, L. I.

W sobotę wieczorem 15go listopada w Domu Narodowym, przy Sutphin Boulvard odbędzie się posiedzenie Komitetu im. J. Piłsudskiego, na którem będzie referował ob. A. Korona z New Yorku. Obecność każdego członka i sympatyków pożądana.

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego!

POLSCY LEKARZE

Telefon: Greenpoint 5715
DR. LOUIS S. GRYCZ
102 Kent Street, Brooklyn, N. Y. pom. Manhattan Ave. i Franklin St.
Od 1 do 3 popoł. i od 6 do 8 wieczór. W niedzielę od 12 do 2 po południu.
Dr. Grycz dopiero wrócił z Europy i rozpoczął znów swą praktykę.

Telefon, Hugenot 0996
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 1 do 2 po poł.— do 6 do 8 wiecz.
W niedzielę i święta od 8 do 9 rano.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa Biura w Brooklynie:
563 Leonard St. blisko Nassau Av. | 116 North 9th St. blisko Berry St.
Od 1 do 3 popoł. Od 6 do 8 wieczór | Od 9 do 10 rano. Od 8 do 9 wieczór
Telephone, Greenpoint 2403, 3733

Telefon, Stagg 2333
HENRYK SOKAL, M. D.
383 South Third Street
blisko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
Godziny urzędowe:
od 12 do 1 pp.—od 6 do 8 wiecz.

TOWARZYSTWO ŚPIEWU
DZWON ZYGMUNTA
urządza
10-LETNI JUBILEUSZOWY
KONCERT I BAL
W SOBOTĘ
15-GO LISTOPADA
Początek o godz. 8-ej wieczór
W DOMU NARODOWYM
261-7 Driggs Ave., Brooklyn, N. Y.
MUZYKA PROF. J. MROZA

DZIAŁ KOBIECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

GABRJELA ZAPOLSKA:

Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MĘŻATKI

28 Czerwca.

Juljan spostrzegł brak srebra i natychmiast bez namysłu napadł na Anielę, chcąc ją aresztować, jako złodziejkę. Musiałam mu powiedzieć całą prawdę. Opowiedziałam ją nawet z pewnego rodzaju radością. Z początku tak był zdziwiony i przerażony, że do słowa przyjść nie mógł. Potem rzucił się do swego biurka, gdzie zamyka swoje szpilki, spinki, łańcuszki, porte cigaretes i zaczął przeglądać, czy mu czego nie brakuje.

Zobaczywszy, że wszystko jest w porządku, wyleciał jak opętany na miasto. Do mnie nie przemówił ani słowa.. Prawdopodobnie poleciał do moich rodziców.

20 Czerwca.

Dziwię się sama sobie, z jakim spokojem przenoszę to, co mnie spotkało. Juljan, powróciwszy do domu, zapowiedział mi, że od tej chwili nie ja będę mieć w ręku pieniądze „na wydatki", tylko on sam. Zawołał Anielę i zrobił z nią rachunek. Aniela poddała się tej operacji, ale po ukończeniu owego rachunku — podziękowała za służbę. Siedziałam w kąciku i pomyślałam sobie: mój Boże! Dlaczego to ja nie mogę memu mężowi podziękować za służbę?

Czem ja właściwie jestem dla tego pana w przydeptanych pantoflach, który zabrał mi moją wolność i pieniądze, jeżeli nie prostą „sługą?".

Gdy byłam panną, to wszystkie narzekania kobiet na nasz los wydawały mi się przesadzone. Ale teraz widzę doskonale, że to prawda. Małżeństwo jest piekłem, skoro dwoje takich, jak ja i Juljan zejdą się i pobiorą. — Co z tego za pożytek?

Myśli

Straszne jest życie! Nie, straszne są tylko nasze wymagania od niego, straszne są tylko nasze pożądania dobra i sprawiedliwości, bo nigdy się nie urzeczywistniają i nie pozwalają brać życia takiem, jakiem ono jest. W tem leży źródło wszelkich cierpień.

Wł. Reymont.

POFARBUJCIE JE NA NOWE, UŻYWAJĄC „DIAMOND DYES"

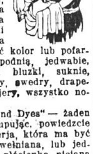

Za pomocą Diamond Dyes można w domu ślicznie pofarbować jakąkolwiek materję. Po prostu, zamoczyć ją w zimnej wodzie dla otrzymania bladych, delikatnych kolorów, zaś gotować w farbie, chcąc ciemne, stałe kolory. Każda 15 centowa paczka zawiera wskazówki tak proste, że każda kobieta może nadać kolor lub pofarbować bieliznę spodnią, jedwabie, wstążki, spódnice, bluzki, suknie, płaszcze, pończochy, swedry, draperje, nakrycia, portjery, wszystko nowe.

Kupujcie „Diamond Dyes" — żaden inny gatunek—i kupując, powiedzcie dostawcy czy materja, która ma być pofarbowana jest wełniana, lub jedwabna, czy jest to płócienko, niciana materja czy mieszana.

Kuchnia

NA OBIAD.

Zupa cytrynowa z ryżem.
Kluski z serem.
Kotlety cielęce z groszkiem.
Galareta winogronowa.

Kluski kładzione zapiekane z serem.

Kwaterkę mleka, łyżkę masła zagotować i posolić, poczem wsypać kwaterkę mąki rozbijając dobrze, aby grudek nie było i ciasto od rondla odstało. Potem zdjąć z ognia, a gdy trochę przestygnie, wbić po jednemu trzy całe jaja, rozbijając tak długo, aż ciasto będzie ciągnące i kłaść na gotującą się osoloną wodę, po dłużne kluseczki. Gotować pod przykryciem, aby urosły, a gdy wypłyną, wyjmować łyżką druszlakową, kłaść na półmisek blaszany lub porcelanowy, posypać grubą warstwą sera szwajcarskiego lub parmezanem, polać po wierzchu masłem i wstawić na 20 minut do gorącego pieca, aby się z wierzchu przyrumieniły.

Rady

Plamy z żywicy.

Nacierać cytrynowym olejkiem lub spirytusem terpentynowym. Gdy żywica zmiękinie, wycierać flanelą, a na końcu zmyć wodą z dodatkiem rozrobionej wołowej żółci.

Plamy od wapna na suknie.

Wyczyścić najprzód ubranie lub inne jakie przedmioty sukienne suchą, twardą szczotką, a potem natrzeć szmatką zmaczaną w mocnym occie. Sposób ten zwłaszcza, z korzyścią może być stosowany do czyszczenia stolików od kart.

Humor

Wspomnienia.

— Wiesz, żonusiu, nie mogę wspomnieć bez łzy w oku, gdyśmy byli narzeczonymi i ty za ciężko zapracowane igłą pieniądze kupiłaś mi zegarek na imieniny.

— Tak... a tyś go zastawił.

W Tatrach.

Turysta: — Nie urodził się tu u was jaki wielki człowiek?

Przewodnik: — Nie, panie, u nas zawsze rodziły się tylko małe dzieci.

W hotelu.

Lokaj: — Pan z pod numeru szóstego, żali się, że wskutek złego dachu, woda tryskała na niego przez powałę i całkiem go zmoczyła.

Gospodarz: — Wstawić do rachunku dla niego jeszcze 5 złotych za kąpiel natryskową.

Nic tak nie działa jak ANALAX

KOMPROMITACJA RZĄDU SOWIECKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Kto jest Waldenberg?

Nazwisko Waldenberg nie jest nieznane w Warszawie. Znają go tu jeszcze z roku 1906, gdy jako członek S. D. K. P. i L. nosił pseudonim „Stasiek". Waldenberg urodził się w Warszawie 1889 r. Kształcił się w Warszawie poczem wyjechał do Paryża i Genewy. Z chwilą wybuchu wojny Waldenberg wyjechał do Skandynawji, gdzie pracował w ścisłym kontakcie z komunistami, maskując swoje przekonania współpracą w „Socjal-Demokrat Brantinga." Po wybuchu przewrotu bolszewickiego w Rosji Waldenberg wyjechał natychmiast do Petersburga, gdzie otrzymał pracę w instytucjach bolszewickich. Jednak podczas wojny polsko-rosyjskiej 1919—1920 r. Waldenberg wypłynął jako znawca stosunków polskich.

W roku 1921 Waldenberg jest referentem do spraw polskich przy „sowieckim komisarjacie do spraw zagranicznych w Charkowie." W kilka miesięcy za specjalne widać zasługi Waldenberg został awansowany na kierownika wydziału dyplomatycznego.

W roku 1924 otrzymał Waldenberg jeszcze wyższe stanowisko, bo aż szefa sekcji do spraw polskich w sowieckim ministerjum spraw zagranicznych.

Po stałych jednak niepowodzeniach K. P. R. P. w Polsce, po ciągłych aresztowaniach członków, kierujących tą akcją Waldenberg wydelegowany został przez rząd rosyjski z ramienia egzekutywy III Międzynarodówki i Kominternu do Polski dla ujęcia steru działań K. P. R. P. w swoje ręce. Charakterystycznem jest to, że Waldenberg vel Grabowski jako kontroler i kierownik K. P. R. P. przyjął dla celów konspiracyjnych tytularne kierownictwo okręgówką w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Poza tą działalnością Waldenberg kierował jaczejkami dokonywującemi aktów destrukcyjnych na terenach wojskowych i kolejowych oraz czuwał nad wykonywaniem planów dywersyjnych. Jednocześnie jednak, jako urzędnik sowiecki posyłał on do Moskwy sprawozdania o położeniu wewnętrznem Polski, o dyzlokacji wojsk i t. p. ściśle szpiegowskie wiadomości.

Jak widzimy z tego K. P. R. P. jest istotnie na pasku sowieckim i uzależniona zupełnie od dyrektyw moskiewskich.

Sensacyjne aresztowanie Waldenberga wstrząsnęło partją komunistyczną w Polsce. Waldenberga osadzono tymczasem w więzieniu.

Masaryk opowiada się za stworzeniem naddunajskich państw

Benesz sprzeciwia się planowi, uważając go za wznowienie dawnej monarchji Austro-Węgier

PRAGA, 12 listopada. — Prezydent Masaryk, przyjaciel zmarłego prezydenta Wilsona i twórca czecho-słowackiej republiki, chory od dłuższego czasu, napisał polityczny testament, w którym radzi swym rodakom dążyć do stworzenia federacji naddunajskich państw, jako jedynego zabezpieczenia dla państw położonych w kotlinie Dunaju.

Idei Federacji państw naddunajskich, sprzeciwia się minister spraw zagranicznych Benesz, iż federacja — czy to polityczna, czy celna nie będzie czem innem, jak odbudowaniem byłej monarchji Austro-Węgier.

DZIEWIĘĆ LAT CIERPIAŁ NA ZASTARZAŁY REUMATYZM

Doktorzy ani szpitale nic mu nie pomogli

WALTERYNA GO UZDRAWIA

Niniejszem składam publiczne podziękowanie Panu Aptekarzowi Wojtasińskiemu za jego nowy wynalazek lekarstwa WALTERYNA, któremu się wyleczyłem. Przez dziewięć lat cierpiałem na zastarzały reumatyzm stawowy i przy każdej zmianie powietrza odczuwałem łamanie w kościach i ból w stawach do tego stopnia, że musiałem leżeć w łóżku. Leczyłem się u doktorów, lekarstwami domowemi i w największych szpitalach, ale bezskutecznie, a choroba coraz bardziej osłabiała i niszczyła mój organizm. Jeden z moich znajomych powiedział mi o nowym wynalazku na reumatyzm WALTERYNA i postanowiłem jeszcze tego środka spróbować. Po użyciu trzech butelek WALTERYNY zostałem zupełnie wyleczonym. Z początku myślałem, że to tylko chwilowa ulga, ale już trzy lata mija a reumatyzm się nie wrócił i czuję się zdrowym. Dziękuję więc publicznie Panu Aptekarzowi WOJTASIŃSKIEMU za jego wynalazek WALTERYNA na reumatyzm i polecam go każdemu cierpiącemu.

WŁADYSŁAW PONSIEWICZ
19 Preble St., So. Boston, Mass.

WALTERYNA NA REUMATYZM żądajcie w aptekach, u agentów lub wprost piszcie do wynalazcy

**W. WOJTASIŃSKI DRUG CO.
114 Brighton St., Boston, Mass.**

Gwałtowne burze jesienne we Włoszech

REGGIO, Włochy, 12 listopada. — Ulewne deszcze i morska trąba powietrzna, która uderzyła na wybrzeże położone nad morzem Jońskiem, wyrządziły olbrzymie szkody. Wiele mostów zostało zniesionych przez powodzie, a tory kolejowe na znacznej przestrzeni zostały podmyte. Ziarna gradu wybiły wszystkie szyby w pociągu, zaskoczonym przez burzę. Szkody wyrządzone przez burzę obliczone są na kilka miljonów lirów.

„Stałość i ciągłość, będzie cechą mego rządu" — mówi Baldwin

LONDYN, 12 listopada. — Stałość i ciągłość będzie znamionować przebieg moich rządów—powiedział premjer Baldwin przedstawiając w ogólnych zarysach program swego rządu.

Baczność

PORT CHESTER-GREENWICH!

W piątek 14 listopada, o godz. 8ej wieczorem odbędzie się w lokalu Szkoły Polskiej, 24 So. View Drive, Greenvich, posiedzenie Komitetu J. Piłsudskiego, na które się zaprasza prezesów wszystkich towarzystw z Portchester i okolicy, celem naradzenia się nad urządzeniem Obchodu Listopadowego, który się odbędzie 23-go listopada 1923 r.

Obecność wszystkich przedstawicieli Polonji w okolicy pożądana.

Za Komitet,
J. Tomczyk.

Piece Kuchenne
i
Piece do Ogrzewania
części do różnych pieców kuchennych jakoteż do ogrzewania
ESELGROTH & CO.
22 Mechanic Street
NEWARK, N. J.

ABY SZYBKO POKONAĆ PRZEZIĘBIENIE ZAWSZE UŻYWAJCIE
HILL'S CASCARA QUININE BROMIDE
Powstrzymuje przeziębienie w 24 godzinach, a Grypę w trzech dniach. Bezpieczne, pewne, niezawodne. Używane przez miljony ludzi od przeszło 40 lat. Żądajcie prawdziwego w czerwonych pudełkach z portretem i podpisem p. Hill.
We wszystkich aptekach—30 cent.
W. H. HILL COMPANY
DETROIT, MICH.
(P—2451)

Nauczyciel starszy, udziela w domu lekcji młodszym i starszym osobom. System nauki staranny, przystępny dla wszystkich. Każda lekcja osobno, pojedynczo, — nikt nie jest krępowany. — Również załatwia sprawy w pisaniu listów, podań i dokumentów wszelkiego rodzaju. — Zdolność dobrej wymowy, gładkiego czytania i poprawnego pisania — to główne warunki.
E. SZAMIŃSKI
217 East 10th St., New York
pomiędzy First i Second Avenue's

Philadelphia i okolica

Do Weteranów Armji Polskiej

Koledzy!

Posiedzenie Związku Weteranów Armji Polskiej odbędzie się w piątek dnia 14go listopada, o godz. 7:30 wieczorem na sali Klubu Obywatelskiego, 2808 Allegheny Ave.

Zarząd Zw. Wet. Arm. Pol. otrzymał ważne wiadomości i zwołuje nadzwyczajne posiedzenie, zapraszając wszystkich weteranów Arm. Pol. bez wyjątku, czy kto należy, lub nie. Pamiętajcie w piątek 14go listopada, o godz. 7:0 wieczorem.

Cześć!
Za Zarząd Z. W. A. P.
F. Szulczewski, sekr.

PIĘKNY BAL
urządza
TOW. BRAT. POMOCY IM. J. PIŁSUDSKIEGO
w SOBOTĘ, 15-go LISTOPADA, 1924
na Sali, pn. 301 Brown St., róg N. 3rd St., Phila., Pa.
Początek o godz. 7:30 wieczór. — Wstęp 35c. od osoby.
Muzyka wspaniała do tańca przygrywać będzie. Towarzyskie zabawy nowe, bufet domowy dostarczy gościom najlepszych przekąsek i napoi chłodzących. O liczne przybycie Szanownych Rodaków prosi KOMITET

Drobne Ogłoszenia

POWAŻNE sumy pieniędzy do wypożyczania. Drugie i trzecie hipoteki, wypożyczki na budowę. Dogodne warunki, prędka obsługa. Eskay Holding Corp., 391 Fulton St., Brooklyn. Tel., Triangle 7997.

Praca dla Kobiet
(Help Wanted Female)

TKACZY
DRAPER
LOOM FIXER
I SPINNERS
na bawełnę
NIEMA NIEPOROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI
Piszcie lub zgłaszajcie się do
AMERICAN COTTON FABRIC CORPORATION
PASSAIC MILLS DIVISION
PASSAIC, NEW JERSEY (19)

DZIEWCZYNA do ogólnej domowej roboty, lekkie pranie, bez gotowania, dobry dom. Mrs. Goldman, 1634 Carroll St., Brooklyn. (14f)

DZIEWCZYNA do lekkiej domowej roboty, mała rodzina, dobra zapłata. Meyerson, 756 Crown St., Brooklyn. (13f)

WDOWIEC poszukuje gospodyni domu. S. Legutki, 354 W. Kline Ave., Lansford, Pa. (14f)

DZIEWCZYNA lub kobieta do ogólnej domowej roboty w małym apartamencie, trzy osoby w rodzinie, dobry dom, dobra zapłata dla odpowiedniej osoby. Telefon, Navaire 2090. (14f)

DOSWIADCZONYCH slicers na pióra Marabou. Ostrich Feather Mfg., 44 West 37th St. (15f)

DZIEWCZĄT do ogólnej domowej roboty mała familja, dobry dom. Cohen, 533 E. 2nd St., Brooklyn. Telefon, Windsor 8351. (15f)

Feeders, Receivers, Shakers
doświadczonych
PEOPLE'S LANDRY
114 — 15th St., Brooklyn (14f)

Foot Press Feeders
DOBRA ZAPŁATA.
HIRSCH MICA CO.
1087 Flushing Ave.
Wejście od Thames Street. (14f)

SAMPLE CARDS
doświadczonych robotnic do nalepiania pantry boxes
BERNARD COHEN
434 Broome Street (14f)

PRYWATNA rodzina potrzebuje doświadczoną gospodynię, musi być dobra kucharka i rozumieć po angielsku. Telefon, Dewey 5290, lub zgłaszać się do 1436 E. 14th St., Brooklyn. (11, 13f)

DZIEWCZYNY do domowej roboty, dobra zapłata, dobry dom dla odpowiedniej dziewczyny. Wolfe, 1530 President St., Brooklyn. Telefon, Decatur 3854. (15f)

DZIEWCZĄT polishers, na złotą i srebrną biżuterję, dobra praca. Harry C. Schinck, 105 Chestnut St., Newark, N. J. (14f)

DZIEWCZYNA do domowej roboty, stała praca, dobry dom dla odpowiedniej osoby. Telefonować, Coney Island 3696. (15f)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

Pracowników przy Drzewie
doświadczonych agentów do fabryki rzeźbienia drzewa
muszą gruntownie znać fach
NATIONAL MOULDING CO.
947 — 61st St., Brooklyn (13m)

FINISHER'S
na męskie palta
J. LEVENTHAL
150 East 125th Street (13m)

DO BUCIKÓW
lasters i second lasters
jakoteż lasters i hand sewers
robotników przy
baletowych pantofelkach
i przy drewnianych obcasach
praca przy lepszych
damskich bucikach
I. MILLER & SONS
1 Carlton Avenue, Brooklyn, N. Y. (13m)

MŁODYCH MĘŻCZYZN
trzech do pakowania korków tylko ci, którzy są chętni do pracy niech się zgłaszają; szanse do awansu.
JOHN G. HESS
248 Humboldt St., Brooklyn (13m)

MARBLE Setter, doświadczony dobra zapłata, stała praca. Weinstein Marble Works, 530 Junius St., Brooklyn. (13m)

MARBLE Polisher na maszyny, doświadczony, stała praca, dobra zapłata. Weinstein Marble Works, 530 Junius Street, Brooklyn. (13m)

ROBOTNIKÓW na druciane ramki do abażuru, doświadczonych, dobra zapłata, stała praca. Zgłoszenia American Display Fixture Co., 47 E. Houston St., zgłoszenia natychmiast. (15m)

ROBOTNIKÓW, silnych potrzeba do roboty przy żelazie, $4.50 dziennie na początek, stała praca. Zgłoszenia L. Schiavane & Co., 54 Brook St., Jersey City, N. J. (15m)

POLISHERS, potrzeba, doświadczonych dla hurtownego magazynu mebli, stała praca, dobra sposobność dla odpowiednich osób. O. K. Furniture Co., 22 Hooper St., Brooklyn. (15m)

POTRZEBUJĘ janitora, trzy ładne pokoje z dopłatą $10 miesięcznie. Zgłoszenia po 5-ej wieczorem, 32, East 23rd Street, New York, Apartament 11. (13m)

JANITOR do 17-familijnego apartamentowego domu, parowe ogrzewanie, zapłata, 4 pokoje na parterze i $18 miesięcznie. Crotona Dress Co., 30 W. 24th St. Zgłoszenia między 5 i 6 wieczorem. (14m)

Praca dla Mężczyzn
(Help Wanted Male)

TAPICERZY 2
którzy doskonale umią reperacje
DOBRA ZAPŁATA.—STAŁA PRACA.
GOEBELIN UPHOLSTERY CO.
708 E. Tremont Ave., Bronx (13m)

RUBBERS
do kauczukowej roboty
L. NACHPIGAL & CO.
766 East 133rd Street (13m)

ZARZĄDCY
do sprzedaży dla jednej z najlepszych propozycji, dobra sposobność dla odpowiednich mężczyzn, stała i dobra zapłata. Zgłoszenia codziennie między 10 i 12 rano i między 5 i 7 wieczorem. Pytać się o Mr. PATTERSON.
A. E. ZUCCARO REALTY CO.
154 Nassau St., New York (13.16.19m)

POLISHERS
doświadczonych na ramki do obrazów
NEW YORK CARVED MOULDING CO.
139th St & Third Ave., Bronx (14m)

CHAFFERU, zamieszkujący w Brooklynie ma pierwszeństwo, także do pomocy w wydziale ekspedycyjnym. Simon Kaplan, 584 Broadway. (13m)

NA AUTO Washerów, nauczymy w ciągu trzech dni, dostarczamy roboty. F. F. Garage, 564 St. Johns Place, Brooklyn, blisko Franklin Avenue. (14m)

ROBOTNIKÓW na drzewo i kowala potrzeba do wozów i trucków. 431 Washington St., New York. (14m)

JANITOR potrzebny do 15-familijnego parowo ogrzewanego apartamentowego domu. M. Paul, 210 E. 119th St. (13m)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

BUCZERNIA, grosernia i delikatessen do sprzedania, interes wyrobiony, lease na trzy lata, przystępna cena. S. Kowbasniuk, 244 Avenue A, róg 15th St., New York, N. Y. (13, 15, 17s)

FIXTURES z grosernii i Delikatessen do sprzedania, można na miejscu interes prowadzić. 129 Jewell Street, Greenpoint. (14s)

CANDY, Stationary i Cigar Store, interes dobrze wyrobiony, lease na dwa lata, sprzedam tanio z powodu samotności. Zgłoszenia 586 Manhattan Avenue, Greenpoint. (13s)

CANDY i Cigar Store na sprzedaż. Cena $350. 347 Henderson St., Jersey City, N. J. (16s)

CANDY Stationary i Cigar Store do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania, lease, cena przystępna. Zgłoszenia 135 Franklin St., Greenpoint, Brooklyn. (19s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, mieszkanie przy sklepie. 638 Grove St., Jersey City, N. J. (19s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania, lease na cztery lata. 751 Third Avenue, South Brooklyn. (19s)

GROSERNIA i Delikatessen na sprzedaż, narożny sklep, interes wyrobiony. Zgłoszenia 47 Nurge St., Maspth. (19s)

GROSERNIA i Candy Store z powodu wyjazdu do kraju na sprzedaż, 4 pokoje z tyłu, rent $25. Zgłoszenia 569 Market St., Newark, N. J. (18s)

GROSERNIA na sprzedaż, dobrze wyrobiony interes, z powodu choroby musi być sprzedana, tani rent, dobra okazja dla odpowiedniej osoby. Zgłoszenia J. Weitzenhoffer 135 Avenue C, drugie piętro. (17s)

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż, tanio; wyrobiony interes; ładne urządzenie, powód sprzedaży ważny. J. M. 523 Boulevard, Bayonne, N.J. (17s)

GROSERNIA i Delikatessen, stosowna na buczernie, do sprzedania, cztery pokoje przy sklepie, rent $45, polsko-ruska dzielnica, także przyjmę spólnika. 120 Pierre Ave. Garfield, N. J. (21s)

GROSERNIA i Candy Store do sprzedania polsko-ruska dzielnica. Zgłoszenia 144 Morris St., Jersey City, N.J. (15s)

GROSERNIA i Delikatessen do sprzedania, dwa pokoje do zamieszkania, lease, cena przystępna. 133 Franklin St. (13s)

GROSERNIA na sprzedaż. Zgłoszenia 182 Greenpoint Ave., Greenpoint. (18s)

KUPUJĘ polskie dolarowe bondy. Proszę podać najniższą cenę. Tomasz Machański, 339 E. 10th St. (22 Nov.)

MEBLE do sprzedania, dębowy bufet, stół krzesła i kanapa sprzedam tanio. Becker, 528 Greene Ave., Brooklyn. zz z z zz z (13s)

MEBLE tanio do sprzedania, również można zamieszkać w 4 pokojach frontowych. Rymarski, 219 E. 96th Street, New York, czwarte piętro front. (15s)

PIEKARNIA na sprzedaż. Zgłoszenia do Nowego Świata: 586, Manhattan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (15s)

RESTAURACJA do sprzedania, można zrobić dobry interes z powodu bliskości fabryk i dwuch zakładów okrętowych, lease można dostać na trzy lata, rent $70, sprzedaję z powodu samotności, lub przyjmę spólnika, kucharza lub kucharkę. Zgłoszenia 63 Franklin St., Greenpoint. (15s)

Interesy do Sprzedania
(Business Opportunities)

RESTAURACJA do sprzedania tanio, z powodu choroby żony, mieści się pn. 356 West St., rent $5. Zgłoszenia do Balko, 344 E. Third St. (18s)

RESTAURACJA na sprzedać za bezcen dla polskiego kupca, lease na trzy lata, dobra sposobność dla polskiego małżeństwa. Morgan Lunch Room, 525 Morgan Ave., Greenpoint, Brooklyn. (13s)

WIELKI bargain w New Yorku! Grosernia i delikatessen do sprzedania, bardzo tanio, za pół ceny, dużo towaru, rent $8 miesięcznie. Cena $375 dla prędkiego kupca. Zgłosić się do biura K. Kosowski, 121 E. 8th St., blisko Avenue A, New York. (16s)

RESTAURACJA, COFFEE POT do sprzedania z powodu wyjazdu z miasta, interes bardzo dobrze wyrobiony, rent $60. Zgłosenia do 615 W. 46th St. (14s)

RESTAURACJA do sprzedania dobry interes, z powodu nieporozumienia spólników. 427 Third Ave., South Brooklyn. (14s)

RESTAURACJA do sprzedania tanio, z powodu choroby żony, mieści się pn. 356 West St., rent $45. Zgłoszenia do Balko, 344 E. Third St. (18s)

SALON do sprzedania z powodu innego interesu, pokoje do zamieszkania, polsko-ruska dzielnica. 826 Harrison Ave., Kearney, N. J. (16s)

RESTAURACJA do sprzedania lease na trzy lata, rent $65, trzy pokoje, interes gwarantowany. 622 Third Avenue, Brooklyn. (17s)

TRZY-piętrowy dom, salon i fixtures do sprzedania. Cena $7,500, wpłata według umowy. Można kupić salon bez domu w Jersey City. Thomas Brody, 852 Bergenline Ave., West Hoboken, N. J. (15s)

Realności do Sprzedania
(Real Estate for Sale)

11 STREET, 2-fam. 9-pokojowy dom, lota 23 x 100, w dobrym stanie. Cena $7,500, gotówki $750. Telefonować Huegonot 2510. (19e)

MUSZĘ sprzedać za bezcen nowy 4-pokojowy bungalow, 24 x 24, ulica, woda, lota 50 x 80, polska dzielnica, $2,900 gotówki. Telefon, 70-M albo pisać Brumel, Mill Road, Hempstead, L. I. (18e)

Tanie Domy w New Yorku

$2,000 GOTÓWKI—kupi 4-fam. dom po trzy pokoje dla familji, rentu $1,000. Cena $6,500.

$4,000 GOTÓWKI—kupi 20-fam. dom po trzy pokoje dla familji; rentu $3,840. Cena $20,500.

$5,000 GOTÓWKI—kupi "Furnished Room House" w dobrym miejscu; dochód roczny $5,750. Cena $26,000.

$6,000 GOTÓWKI—kupi 10-fam. dom z dwoma sklepami na Avenue A, po cztery pokoje dla familji, rentu $3,624. Cena $24,000.

$8,000 GOTÓWKI—kupi 18-fam. dom z dwoma sklepami na th Street, przy parku; rentu $5,880. Cena $34,500.

Wiele innych dobrze się opłacających domów w New Yorku, Astoria, Bronx i Brooklynie.—Po dokładne informacje zgłaszać się do

Biura Stow. Właścicieli Domów
426 EAST 16 ST., NEW YORK CITY (8, 9, 11, 13e)

4 FAM. DREWNIANY I SKLEP, NA BYZNESOWEJ ULICY, PO 4 POKOJE DLA RODZINY, BIAŁE ZLEWY, ELEKTRYCZNOŚĆ, BOILERY NA GORĄCĄ WODĘ, RENT $2.400. CENA $15.500. GOTÓWKI OKOŁO $6,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

5 FAM. DREWNIANY, PO 3 I 5 POKOI DLA RODZINY, ELEKTRYCZNOŚĆ, RENT $[illegible] CENA $8,800, GOTÓWKI OKOŁO $2.500. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

14 FAM. MUROWANY I SKLEP, PO 2 I 3 POKOJE DLA RODZINY, RENTU $3,240. CENA $18,000, GOTÓWKI OKOŁO $4,000. WIADOMOŚĆ GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

4 fam. murowany dom i sklej w New Yorku. Cena $13,500, gotówki $1,500. 7 fam. murowany dom w Brooklynie. Cena $15,500, rent $2,000, gotówki $4,000.

S. KOWBAŚNIUK
244 Avenue A, róg 15th St., N. Y. C.

3 FAM. DREWNIANY, 14-POKOJOWY DOM W DOSKONAŁYM POŁOŻENIU, WSZLEKIE ULEPSZENIA, RENTU $1,680. CENA $12,500, GOTÓWKI OKOŁO $6,000. WIADOMOŚĆ, GAWLIŃSKI & CO., 231 DRIGGS AVE., BROOKLYN, N. Y.

Poszukiwania
(Information Wanted)

KTO ma skargę przeciwko F. Ryniewiczowi, proszę się zgłosić piśmiennie lub listownie, Mr. Lange, 35 Maiden Lane. (13i)

POSZUKUJĘ Antoniego Jurczaka; niech się zgłosi do Jakóba Kobylarza, 25 Planderville Ave Garfield, N.J. (15i)

Duża pieniężna nagroda kto pomoże w odszukaniu FELIKSA RYNIEWICZA
Wszelkie informacje nadsyłać do p. Wagner, 35 Maiden Lane
Pokój 43 Telefon, John 1323 (14i)

Pokoje do wynajęcia
(Rooms to let)

TRZY pokoje, świeżo odnowione, białe zlewy, rent $14. Gawliński & Co., 426 East 16th Street. (16r)

UMEBLOWANY pokój dla przyzwoitych panów, osobne wejście. 293 Eckford St., Brooklyn. (17r)

HOYT Street 411 pomiędzy 3rd i 4th St., cztery jasne pokoje, parę apartamentów do wynajęcia, można oglądnąć kiedykolwiek, czynsz od $20 do $23. (15r)

3 POKOJOWE apartamenta, duże widne; elektryczność; wszelkie ulepszenia; rent $12. i wyżej za apartament. Zgłoszenia na miejscu; 255 Rivington St. (15r)

DUŻY sklep do wynajęcia, cztery pokoje za sklepem do zamieszkania. Zgłoszenia do Nowego Świata, 586 Manhattan Ave., Brooklyn. (13r)

UMEBLOWANY frontowy pokój dla jednej lub dwuch osób, można gotować, osobne wejście, wanna, elektryczność. 99 Second Ave. drzwi 4, blisko 6th St. (13r)

UMEBLOWANY pokój dla jednej lub dwuch osób, można gotować, osobne wejście, wanna, elektryczność. 236 First Ave., blisko 17th St. pierwsze piętro. (13r)

POSZUKUJĘ na mieszkanie mężczyzne lub panienkę. 26 Avenue A drugie piętro z tyłu. Zgłoszenia cały dzień. (13r)

DROBNE OGŁOSZENIA NA NUMER NIEDZIELNY POWINNY BYĆ DOSTARCZONE NAJPÓŹNIEJ W PIĄTEK WIECZÓR